

1418

DNI

i

NOCY



Żołnierska przyjaźń rozdziła się w okopach. Mikołaj Plasow czepuje papierosem Stefana Dąbrowskiego w czasie walk o prawobrzeżną Warszawę w październiku 1944 r. Fot. Archiwum

„W imieniu narodów Stanów Zjednoczonych Ameryki wręczam ten list miastu Stalingrad, aby podkreślił nasz zachwyt dla męstwa jego obrońców. Bohaterstwo, siła ducha i poświęcenie, okazane w czasie oblężenia od 13 sierpnia 1942 r. do 31 stycznia 1943 r., będą wiecznie napawać otuchą serca wszystkich wolnych ludzi. Ich chwalebne wycięstwo zatrzymało falę najeźdy i stało się punktem zwrotnym wojny aliantów przeciw siłom agresji”

— pisał prezydent Roosevelt do bohaterów miasta w maju 1944 r. W trzecim roku zmagania Związku Radzieckiego z hitlerowską agresją...

Z zamysłem uderzenia na ZSRR Hitler nosił się już od 1940 r. Po zagarnięciu szeregu krajów Europy wydawało mu się, iż nadszedł czas spełnienia zasadniczego celu imperializmu niemieckiego — uderzenia na Kraj Rad Podczas narady w Berghofie — 31 lipca 1940 r. — z udziałem wyższego kierownictwa wojskowego Hitler mówił wprost: „Rosja musi być unicestwiona. (Termin) wiosna 1941 r. Im prędzej rozbiemy Rosję, tym lepiej. Operacja tylko wówczas będzie miała sens, jeśli rozgromimy to państwo jednym potężnym uderzeniem”.

Kalkulacje były obliczone na to że Anglia wzięła poważne nadzieje z Rosją i Ameryką, że Ameryka porzuci Anglię, skoro zawiąda nadzieje związane z Rosją. Nazywano się to „dobit Anglię w Rosji” i tym sposobem Hitler chciał pozbyć się wszystkich tych, którzy mogli mu zagrozić w planach podboju świata.

Właśnie podczas wspomnianej narady Führer oficjalnie zawiadomił o decyzji rozpoczęcia wojny z ZSRR. Tymczasem Stalin tkwił w przekonaniu, iż Hitler nie zdecyduje się prowadzić wojny na dwóch frontach.

„Stalin sędził sobie sprawę — pisał marszałek Związku Radzieckiego G. Żukow — że rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych czynią wszystko aby pchnąć Hitlera do wojny ze Związkiem Radzieckim oraz że Anglia i inne kraje zachodnie, będąc w ciężkiej sytuacji wojennej i dążąc do uratowania siebie z katastrofy są maksymalnie zainteresowane napaścią Niemiec na ZSRR. Oto dlaczego tak nieufnie przyjmował informacje rządów zachodnich o przygotowaniach Niemiec do napaści na Związek Radziecki”. Zdaniem Stalina, wszelkie inne ostrzeżenia były rozmyślną prowokacją imperialistycznych wywiadów. W tej sytuacji „wojna zaskoczyła kraj — kontynuuje Żukow — w stadium reorganizacji, przeobrażenia i przekształcenia wojsk, tworzenia niezbędnych zapasów mobilizacyjnych i rezerw państwowych”.

(DALSZY CIĄG NA STR. 4 I 5)

PROSZE SOBIE WYOBRAZIC, kiedy przychodzi święta, to wokół tego stołu zasiada blisko trzydzieści osób. Najbliższa rodzina.

Stoimy na werandzie parterowego drewnianego domu. Barczysty, szpakowaty mężczyzna zatacza dłonią łuk ponad falistą, zieloną linią widnokręgu. — Gdy patrzę na te tak doskonale mi znane i sercu bliskie wierzchołki Beskidu — mówię niskim i dźwięcznym głosem — czuję się tak, jakbym przepłynął wielką rzekę, a stanąwszy na drugim brzegu — nie wierzę, iż ogrom, na który się porwałem, potrafiłem pokonać. I gdy szukam odpowiedzi oraz wytłumaczenia tego zwycięstwa, bo przecież — zamyśla się — jest to najpiękniejsze zwycięstwo, jakie ojciec i matka odnosić mogą — jednym powód odnajduję w miłości, która rodzi dobro i szczęście i sił dodaje, gdy gorzyca oraz trudu zbyt wiele...

WIOSNA POKRYWA SIĘ ZIEMIĄ, Pani Joanna zaprasza do pokoju, gdzie stół zastawiony kwiecistym obrusem, szklanki z herbatą, ciastka, owoce...

Od czego by zacząć? Od początku? Ech, i tak się wszystko w końcu do dzieci sprowadzi, do tych albumów, fotografii wiszących na ścianach, ale skoro...

WŁADYSŁAW odwraca się w kierunku uchylonego okna.

— Tam, gdzie stoja nowe bloki, był kiedyś taras. O pracę wtedy w tym zepchniętym w bezduszną dolinę Makowie było trudno. Oprócz mnie — siostra i bracia. Jeden z nich umarł na gruźlicę. Niechętnie wracam wspomnieniami do tamtych lat. Co dwa tygodnie ojciec przynosił skromne grosze, ledwie wystarczyło na chleb. Uczylem się do-

brze, marzyłem o wyjściu poza magiczny horyzont, za którym ponoć... Ale jak? Za co? Matka, abym mógł uczyć się muzyki, sprzedała krowę i kupiła mi fisharmonię. Dopiero po latach dowiedziałem się o tym, ale przecież i tak nigdy nie wyjechałem z Makowa Podhalańskiego. Nie, nieczemu nie żałuję. Żyję teraz wesołością. Magia horyzontu dla nas z Joasią była barierą ostatnią. Pierwszy urodził się Józio.

JOZEF RADWAN, drugi dyrygent Krakowskiej Filharmonii, najstarszy spośród ośmiorga dzieci Władysława i Joanny Radwanów. Spotykamy go w sali Filharmonii podczas próby z orkiestrą.

— Muzyka była tym naszym dzieciństwem. Często z bratem stadywaliliśmy pod stołem i słuchaliśmy ojcowego muzykowania. Atmosfera naszego rodzinnego domu, zainteresowania ojca, no, i pewnie przekazywane nam uzdolnienia muzyczne sprawiły, że odłąk pamiętam marzyłem o zawołaniu muzyka. Zresztą, tato chciał, abymy właśnie dokonali tego, co jemu nie było dane, chociaż był zdolnym muzykiem i gdyby tamte czasy inaczej wyglądały... Tak, być najstarszym spośród rodzeństwa — to równocześnie pewne obowiązki. Jakże? Chciałoby torowanie drogi młodszemu, pomoc już tam, w dalekim przecież wstędy od Makowa Krakowie. Ale to nas scalało, bo chociaż wszyscy mieszkamy dzisiaj w tym mieście, to często spotykamy się w rodzinnym gronie, jesteśmy jakby w domu naszego dzieciństwa, do którego wracamy kiedykolwiek po temu okazja i wolna chwila się nadarzy; przede wszystkim po nieokreślone, niepowtarzalne i cudowne ciepło, jakim bije tamten makowski drewniany dom.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

I CIEPŁO BIJE

z tego

DOMU

H. CYGANIK

J. SKROBOT

- 11 milionów ludzi w mundurach
- „Dziesiątki” Radwanów
- Kinomani z kolejki...
- Nasi wieszczowie w Londynie
- Komputery w togach!
- Pogrobowcy Krzyżaków
- Spiewająca mama Sylwii...
- Starożytni lekarze wśród nas!
- „Wysłannicy Kosmosu”
- Chemicy spod Szczecina
- Pisarz dla... kobiet
- Skorzenny w Portugalii
- Znudzone zabijaki!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nakład 413.790 egz.

25, 26, 27. IV. 1975 R.
NR 95 (8433)
ROK XXVII
CENA 1 ZŁ
A.

PIĄTEK — SOBOTA — NIEDZIELA

magazyn



Drugą dzień wizyty P. Jaroszewicza w Jugosławii

Dalszy rozwój współpracy między obu państwami

W czwartek, 24 bm., w drugim dniu oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Jugosławii prezes Rady Ministrów PRL, członek Biura Politycznego KC PZPR, Piotr Jaroszewicz spotkał się z sekretarzem Komitetu Wykonawczego Prezydium KC ZKJ, Stane Dolancem. W toku rozmowy, która upłynęła w przyjacielskiej, serdecznej atmosferze, omówiono wiele zagadnień społeczno-gospodarczego rozwoju obu państw, a także zadania, jakie w związku z tym stoją przed obu partiami. Pozytywnie oceniono rozwój stosunków i współpracy między PRL a SFRJ oraz wskazano na możliwości ich dalszego rozszerzenia. W tym samym dniu premier P. Jaroszewicz odwiedził siedzibę Rady Wykonawczej Socjalistycznej Republiki Serbii. Spot-

E. Gierek przyjął G. Grueneberga

24 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przewodniczącego delegacji KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przebywającej w Polsce na zaproszenie KC PZPR, członka Biura Politycznego, sekretarza KC SED Gerharda Grueneberga.

W toku przyjaznej i serdecznej rozmowy omówiono kierunki dalszego rozwoju współdziałania PZPR i SED oraz rozszerzenia współpracy obu krajów w dziedzinie rolnictwa.

26-29 bm. w Brukseli

Zgromadzenie sił społecznych Europy

W sobotę, 26 bm. w Brukseli rozpoczyna się drugie zgromadzenie sił społecznych Europy. Pierwsze tego rodzaju spotkanie odbyło się również w stolicy Belgii w 1972 r.

Przewiduje się, że w obecnym, 4-dniowym posiedzeniu, weźmie udział blisko 500 działaczy z różnych krajów kontynentu. Zapowiadają się jako wydarzenie o doniosłym znaczeniu — konferencja brukselska stanowić będzie okazję do udziału i wyrażenia opinii przedstawicieli sił społecznych państw europejskich w sprawach dla Europy najważniejszych — pokoju, bezpieczeństwa i współpracy.

Udział w pracach posiedzenia weźmie delegacja Polska.



Uśmiech na co dzień a nie tylko od święta

Każdego dnia z usług krakowskiej PKS korzysta ponad 542 tys. pasażerów, a dzienny przebieg autobusów zamyka się liczbą 310 tys. kilometrów. I chociaż zdarza się nam często narzekać na tłok w autobusach, spóźnienia, tasiemcowe kolejkki przed biletowymi kasami musimy przyznać, że mimo trudności ze sprzętem, brakami kadrowymi, PKS w miarę swoich możliwości ze swoich obowiązków stara wywiązać się należycie.

Ma krakowska PKS wśród swojej załogi wielu oddanych i wzorowych pracowników. Do takich należy MARIAN PRZYBYCIEŃ kierownik, który prowadzi autobus od 18 lat. Za autobusowym „kółkiem” przejechał już ponad 1,5 mln km. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

85 Konferencja Samorządu Robotniczego HIL

Zakład walcowni blach zdobył sztandar przechodni

(Inf. wł.) Wczoraj, podczas 85 Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina wręczono przedstawicielom zakładu Zakładu Walcowni Zimnych Blach sztandar przechodni ministra przemysłu ciężkiego i ZG Związku Zawodowego Hutników oraz dyplom — za osiągnięcia we współzawodnictwie międzyzakładowym. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Dni Kultury Radzieckiej

Przyjacielskie spotkanie

(Inf. wł.) Dzień dzisiejszy upłynął naszym radzieckim gościom na spotkaniach ze społeczeństwem Krakowa i województwa. Delegacja pisarzy radzieckich w składzie: W. Borysov, G. Markov, O. Szepiński, E. Jewtuszenko, A. Michajłow, K. Kulijew i V. Pietkiewiczus podejmowana była przez zespół redakcyjny „Życia Literackiego”. Omawiano — naturalnie — problemy współczesnej literatury polskiej i radzieckiej. Natomiast aktorzy Teatru im. L. Franki z Kijowa zwiedzili Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego. Spotkanie z kierownictwem politycznym i gospodarczym oraz załoga zakładów upłynęło w prawdziwie serdecznej atmosferze. Kijowskim aktorom towarzyszył konsul Konsulatu Generalnego ZSRR A. Golubowicz. (mł)

W KOLEJCE do „ZIEMI OBIECANEJ”



NIE STAŁEM. I stać nie zamierzam w kolejce po bilet. Poczekam do lata. W czerwcu, zaraz po Festiwalu Filmów Krótkometrażowych sama „Ziemia obiecana” przyjdzie do mnie.

Tymczasem, po raz wtóry od szwedzkiej zawieruchy, przeżywam od ubiegłego roku „Potop”.

I martwię się czy przypadkiem na liście zakupów nie ma jakiegoś genialnego superfilmu, albo też czy nasi czekać przypadkiem znakomitego nie skreślił, bo wówczas miałbym szansę dopiero w styczniu. Ale co będzie w styczniu? Nie ja jeden to pytanie sobie teraz zadaje.

SMUTNY JEST LOS krakowskiego kinomana. W statystykach notujemy same sukcesy. Pierwsze miejsce w kraju jeśli idzie o wykorzystanie miejsc w kinach. Z każdego stołka kinowego krakowianie korzystają 543 razy w roku, podczas gdy warszawiaczy 452, poznańscy 428 razy, a łódzianie zasobni w szkole filmowa zaledwie 399 razy. Również i miejsce mamy jeśli idzie o zyski, bo jedno miejsce dostarcza rocznie blisko tysiąc złotych więcej dochodu niż w Warszawie, a ponad dwa tysiące złotych więcej niż we Wrocławiu.

TYLE, ŻE STATYSTYKI czasu straconego w kolejkach nie uwzględniają, a ilość miejsc w kinach na 1000 mieszkańców mamy z kolei najmniej, bo 13,1, podczas gdy Warszawa 20,5, Wrocław 19,3, Łódź 15,6, Kielce 14...

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

Buble po amerykańsku

„NIE MA MIESIĄCA, by rząd w Hiszpanii nie ogłaszał dumnie o nowych sankcjach przeciwko zdelegalizowanej Partii Komunistycznej. I chociaż te naloży na lokale komunistyczne w efekcie nie mogą przynieść większych zdobyczy niż nielegalny powielacz, służą przecież jako ostrzeżenie, że generał Franco jest ciągle nieugięty w swej krucjacie przeciwko rewolucjonistom.

Ostatnio jednak mnożą się oznaki, że dla Partido Comunista Espanol nadchodzi dzień lepszy. Istotnie, gdy Franco zachorował w lecie ub. r. niemal każdy przywódca polityczny w Hiszpanii (...) potajemnie wysłał emisariuszy do Francji na rozmowy z wygnanym przywódcą PCS, Santiago Carrillo na temat jego planów.”

(NEWSWEEK)

NA WSZELKI WYPADEK

ZA PIĘĆ MINUT DWUNASTA

„A TERRA A QUEM A TRABALHA” — „ziemia dla tych, którzy na niej pracują” — hasło to można odczytać na wszystkich białych murach posiadłości wiejskich w prowincji Alentejo, zwanej spichrzem Portugalii, a stanowiącej 1/3 powierzchni kraju. Odzwierciedla ono wyraźnie główną troskę licznych robotników rolnych żyjących od pokoleń na ziemi, którą uprawiają dla kilku „latifundeiros”, wielkich posiadaczy ziemskich. Te ziemię, której część leży odłogiem pragną oni uprawiać dla siebie i osiągać wyższe plony.”

(AFP)

„SMUTNA HISTORIA Wietnamu dowodzi, że podziemne działania agentów CIA może tylko niewiele wyprzedzić wysłanie piechoty morskiej. Podobnie jak jest to ze zwalczaniem powstań, tajne akcje mające podważyć wybór polityczny dokonany przez jakiś inny naród są przykładem paskudnego wtrącania się do nie-swoich spraw (...). Niewiele przemawia za tym, aby społeczność światowa uwierzyła, że nasze wysiłki zmierzające do obalenia rządu Allende były podejmowane, jak to określił prezydent Ford, „o najlepszych interesach narodu Chile”.

(FOREIGN POLICY)

Jeh ra-CIA...

OSTATNIE DEPESTE

L. Brezniew kandydatem do Rady Najwyższej

W czwartek wysunięto w Moskwie kandydaturę sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Brezniewa w wyborach do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej...

Z prac KBWE

24 bm. odbyło się posiedzenie głównego organu genewskiej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie...

We wszystkich organach roboczych konferencji finalizuje się obecnie uzgodnienie dokumentów końcowych...

Rozmowy

F. Kaima w ZSRR

W stolicy ZSRR zakończyły się rozmowy gospodarcze między wicepremierami Polski i Związku Radzieckiego...

Dialog

europiejsko-arabski

W czwartek w siedzibie Ligi Arabskiej podano do wiadomości, że ministrowie spraw zagranicznych krajów arabskich...

Święto

Kambodży

Radio Phnom Penh podało, że w czwartek w stolicy Kambodży i innych miastach tego kraju...

POGODA

NA MAPIE POGODY: Jak informuje Krakowskie Biuro Prognoz IMGW...

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ

Zachmurzenie duże i umiarkowane, okresami całkowite z lokalnymi niewielkimi opadami deszczu...

ORIENTACYJNA PROGNOZA POGODY NA NAJBLIŻSZA DOBE

Wczoraj na termometrze o godz. 13-tej: Katowice 11, Kielce 13, Toruń 12, Kasprowy Wierch 2, Racibórz 13, Częstochowa 12, Kraków 13, Bielsko 10, Zakopane 9, Nowy Sącz 12, Hala Gąsienicowa 3, Muzyka 12, Szececin 12, Koszalin 9, Gdynia 7, Olsztyn 9, Suwałki 8, Białystok 11, Warszawa 13, Poznań 11, Wrocław 16, Kłodzko 15, Śnieżka 1, Lublin 13, Sandomierz 13, Rzeszów 12, Przemysł 11, Lesko 11.

BIOMET INFORMUJE: Objawy zęczenia i poproszonego samopoczucia. Wzrost dobrej, warunki drogowe miejscami niekorzystne.

Zakończenie kampanii wyborczej w Portugalii

Potężny wiec mieszkańców Lizbony

LIZBONA (PAP) Wiele z udziałem sekretarza generalnego Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhala...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR...

za generalnego PPK z sąsiednich ulic, przy głównych. Sekretarz generalny PPK, Alvaro Cunhal w swym przemówieniu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

MOSKWA (PAP) Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin...

LIZBONA (PAP) Prezydent Portugalii gen. Francisco Costa Gomes wygłosił w czwartek w południe, za pośrednictwem radia i telewizji, orędzie do narodu...

30-lecie konferencji w San Francisco

25 kwietnia miało 30 rocznica inauguracji w San Francisco konferencji 50 państw koalicji antyfaszystowskiej...

Lewacy z RFN opanowali ambasadę w Sztokholmie

Trzech mężczyzn i jedna kobieta wtargnęli w czwartek w południe do ambasady RFN w Sztokholmie...

Rzecznik policji szwedzkiej poinformował, iż atakę wojskowa RFN w Szwecji — ppik Andreas von Mirbach — zmarł w szpitalu w wyniku ran postrzałowych...

Z OSTANNIEJ CHWILI Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

Terroryst, który trzymał jako zakładnika kilkunastu pracowników ambasady, w tym ambasadora, zażądał, by 26 więźniów z tzw. grupy Baader-Meinhof...

SPORT • SPORT • SPORT •

Czy Tomaszewski skapituluje przed strzałami wiślaków?

Po trzytygodniowej przerwie spowodowanej przygotowaniem reprezentacji narodowej do meczu z Włochami...

Krakowska Wisła podejmie na własnym stadionie ŁKS. Krakowianie nie grają tak jakby tego sobie życzyli kibice...

W pozostałych meczach grają: Szombierki — Śląsk, Pogonia — Arka, Górnik Zabrze — Gwardia Warszawa...

Wczorajsze spotkanie nie dostarczyło zbyt wielkich emocji. Wprawdzie w polu obie drużyny grały niezle...

W finale Pucharu UEFA, Zgodnie z przewidywaniami do finału zakwalifikowała się Borussia Mönchengladbach...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

W finale Pucharu Zdobywców Pucharów zmierzą się Dynamo Kijów i Ferencvaros...

Efekty czynu społecznego

(Inf. wł.) Odbijające się wczoraj zebranie III OOP w Urzędzie Wojewódzkim miało niezwykle charakter...

ro Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego oraz Woj. Biuro Studiów; na uwagę zasługują opracowania na temat jakości wody rzeki Raby...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecznych są zespoły autorskie lub indywidualni pracownicy komórek wchodzących w skład III OOP...

Realizatorami czynów społecz

przyniesie kolejną, drugącojącą klęskę. Rozegrana latem 1943 roku bitwa pod Kurskiem, w której hitlerowcy stracili około pół miliona ludzi, ponad 3.700 samolotów, około 1.500 czołgów i 3.000 dział oznaczała początek końca. Po tej operacji najeźdźcy nie byli już w stanie sformować żadnego równie silnego zgrupowania ofensywnego, musieli ograniczyć się do działań obronnych, a

5 stycznia 1945 r. Churchill pisał do Stalina: „Walki na Zachodzie są bardzo ciężkie i w każdej chwili Naczelne Dowództwo może być zmuszone do podjęcia ważnych decyzji. Byłbym wdzięczny, gdyby zechciał mnie Pan powiadomić, czy możemy liczyć w ciągu stycznia na wielką ofensywę rosyjską na froncie Wistły lub jakimkolwiek innym”.

kich, mających przeciwko sobie głównie siły wroga. W swym dzienniku pod datą 4 stycznia 1945 roku świętyni dowódca amerykański generał Patton zanotował w wątpliwość: „Możemy jeszcze przetrwać tę wojnę”.

12 stycznia znad Wistły ruszyło wielkie natarcie wojsk radzieckich — ruszyła wielka ofensywa wywołująca, jak przyjęło się ją określać. W następnych dniach wolność odzyskało szereg polskich miast w Warszawie. Codziennie Moskwa rozbrzmiewała salwami armatnimi na cześć zwycięskich armii i wyzwolanych miast. W kwietniu wojna przeniosła się na teren Niemiec hitlerowskich. Wojska radzieckie niosły wolność Czechosłowacji, Rumunii, Węgrom, Austrii, Jugosławii. Pod koniec kwietnia rozpoczęła się bój o zdobycie Berlina.



Niemcy hitlerowskie, 10 mln zginęło, odniosło rany lub dostało się do niewoli na froncie radziecko-niemieckim. Stan liczebny Armii Czerwonej w maju 1945 roku osiągnął 11.365 tys. żołnierzy. Śmiesznie więc brzmią twierdzenia niektórych zachodniomiejskich pseudohistoryków, którzy utrzymują, że „klęska Hitlera może być wytłumaczona niepowodzeniem w bitwie o Anglię” (!) Inaczej oceniał wysiłek ZSRR choćby generał Dwight Eisenhower przed 30 laty: „Świat jest świadkiem jednego z najbardziej szlachetnych militarnych czynów obronnych — żołnierze Armii Czerwonej przejęli na siebie całą siłę uderzenia nazistowskiej maszyny wojennej, dając jej zdecydowany i ostateczny odpór. Obecnie na naszym oczach rozgrywa się jeszcze większa epopeja wojenna — gigantyczna ofensywa, w której ci sami radzieccy oficerowie i żołnierze rażą nieprzerwanym ogniem wroga, przepędzając go z zagrabionych ziem aż do jego walącego się legowiska. Obserwując, jako żołnierz, kampanię Armii Czerwonej, z największym zachwytem i podziwem odnoszę się do mistrzostwa jej dowódców, z największym zadowoleniem przekazując te porażki wroga wszystkim służbom Armii Czerwonej za ich osiągnięcia w walce, która zakończyła się zwycięstwem”.

INOICY

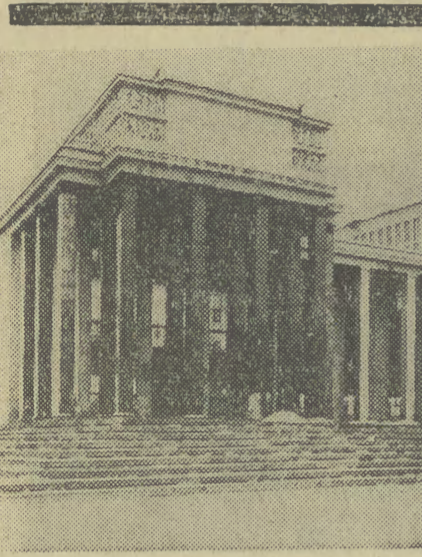
armia radziecka przeszła do natarcia. Od jesieni tegoż roku, od pamiętnej bitwy pod Lenino w boku radzieckich towarzyszy wkroczyło na szlak bojujowy Ludowe Wojsko Polskie. Rok 1944 był okresem decydującym o losach wojny zwycięstw Armii Czerwonej. Wrog został całkowicie wypędzony z terytorium radzieckiego. Hitlerowcy musieli ustąpić z wschodnich obszarów Polski. Latem 1944 zatrzymał się na Wисле.

Oznaczało to nic innego jak próbę o pomoc dla aliantów uwięzionych w ciężkiej walce z Niemcami, którzy rzucając wszystko na szalę w dniu 16 grudnia podjęli wielką kontrofensywę w Ardenach. Zaskoczenie było zupełne, niepowodzenia bardzo poważne i wydawało się, iż Niemcy mogą przejąć inicjatywę na Zachodzie, utracą po 6 czerwca 1944 roku, od momentu rozpoczęcia inwazji w Normandii, której termin był wielokrotnie odkładany mimo iż utworzenie drugiego frontu oznaczało znaczne odciążenie wojsk radzieckich.

DOBIEGAŁA KONCA największa w historii ludzkości pozoła wojenna. W ciągu niespełna czterech lat główny ciężar zmagania z faszystowskim agresorem dźwigał na sobie Związek Radziecki, co wymownie ilustrują cyfry. W ciągu 1418 wojennych dni i nocy Armia Radziecka rozbiła i zniszczyła 507 dywizji niemieckich i 100 dywizji satelitów III Rzeszy, podczas gdy sojusznicy zachodni w trakcie kampanii północno-afrykańskiej i podczerwca działają w Europie rozbił 176 dywizji niemieckich. Z 13.600 tys. ludzi, których straciła łącznie w II wojnie światowej

„MY NIŻEJ PODPISANI, działając w imieniu dowódców niemieckich, zgadzamy się na bezwarunkową kapitulację Naczelnemu Dowódcy Armii Czerwonej i równocześnie Naczelnemu Dowódcy Sojuszników Sił Ekspedycyjnych, wszystkich naszych sił zbrojnych na lądzie, na morzu i w powietrzu, jak również wszystkich sił znajdujących się obecnie pod dowództwem niemieckim”. Tak brzmiał pierwszy punkt „AKTU KAPITULACJI NIEMIEC” podpisanego przez feldmarszałka Keitla, generała Stumppa i admirała Friedeburga. Gdy opuścili salę, w której się to dokonało, było godziną 00.43 dnia 9 maja 1945 roku.

Op. ZBIGNIEW GUZOWSKI



Państwowa Biblioteka im. Lenina w Moskwie, założona przed 50 laty.

Bułgarska ksiązka
W 1939 r. w Bułgarii na 1 mieszkańca przypadała zaledwie 1 książka. Obecnie na statystycznego Bułgara przypada 5,5 książek rocznie. W okresie 30 lat istnienia LRB ukazało się w tym kraju 93 tys. tytułów w nakładzie 860 mln egzemplarzy. Na pierwszym miejscu znajduje się literatura piękna, ale w minionym trzydziestoleciu wyszło w Bułgarii m. in. 13 tys. tytułów książek technicznych, 7 tys. — rolniczych (21 mln egz.) oraz 4,7 tys. — medycznych (20 mln egz.) — a więc książek, które przed 1945 r. należały tam do rzadkości.

KULTURALNE TO I OWO

„Nagroda Szekspira”
Fundacja FVS miasta Hamburga przyznała w tym roku doroczną „Nagrodę Szekspira” Johnowi Pritchardowi. Jest on pierwszym dyrygentem, który otrzymał tę nagrodę, ufundowaną w 1937 r. Przyznaje się ją dorocznie obywatelowi Zjednoczonego Królestwa za wybitne zasługi na polu sztuki i za wkład w europejskie dziedzictwo kulturalne. Jest to jedna z najbardziej licznych się międzynarodowych nagród w dziedzinie kultury.

Galeria
Galeria Narodowa, jedno z czterech największych muzeów w Londynie, powiększy się wkrótce o nowe skrzydło, w którym umieszczone zostaną dzieła malarzy włoskiego Renesansu, i północno-europejskiego Odrodzenia. Po raz pierwszy Galeria będzie mogła urzeczywistnić program kształcenia dla dorosłych. Część sal w nowym skrzydle przeznaczona zostanie na wykłady, projekcje filmów i sympozja naukowe.

STARY TEATR STAJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ NASZĄ SCENĄ EKSPORTOWĄ. A więc nie tylko krakowska placówka, która — skupiwszy wokół siebie grupę wybitnych reżyserów (Jarocki, Swinarski, Wajda) i dysponując wysokiej klasy zespołem aktorskim, budowanym jeszcze przez Władysława Krzemińskiego, krzepczącym za czasów Zygmunta Hübnera i w pełni okrzepłym oraz odbudowywanym wciąż przez J. P. Gawlika (bo ubytki aktorskie były, są i będą zawsze) — zyskała sobie czołową pozycję wśród ojczywistych scen. Ale — i przede wszystkim, dzisiaj! — jest to również ambasador polskiej kultury teatralnej za granicą.

MOŻNA BOWIEM MÓWIĆ o Starym Teatrze właśnie w ten sposób, gdyż jego wyprawy artystyczne w ciągu trzech lat — do Londynu (1972-73), Belgradu (1974), Wiednia (1974) i ponownie do Londynu (1975), a w czerwcu br. do Amsterdamu, Hagi oraz Rotterdamu — wyraźnie podkreślają tę rangę ambasadora naszej sztuki sceniczej. Co ważniejsze, owe eskapady teatralne wynikają nie z samych dobrych chęci „pokazania się” w innych krajach, lecz z całej serii zaproszeń. Zaproszeń poważnych, liczących się w Europie ośrodków z wielkimi tradycjami (lub związanymi poszukiwaniami nowych form) teatru. Są po prostu efektem fascynacji ich przedstawicielami — artystów oraz teatrologów — poziomem inwencjonalności, niezwykłością i świeżością inwencji twórczej polskich reżyserów. A także odkrywaniem zdumiewającego uroku naszej dramaturgii klasycznej i współczesnej. Nawet, jeśli jej odbiór dla obcego widza jest trudny i skomplikowany różnicami choćby tylko z zakresu wyobraźni. Mimo to, liczą się już na Zachodzie, obok nazwisk i utworów Witkiewicza, Gombrowicza, Mrożka, Różewicza — Mickiewicza i Wyspiańskiego. Fala zainteresowań polskim teatrem przybiera zatem na sile. Nadrabiamy więc lata zaniedbań, objętości a często i lekceważenia (a może najwęższej: niemałości) polskiej kultury. Nadrabiamy z namiżką. Co więcej — z inicjatyw europejskich znawców przedmiotu. A lacy się to również z nową pozycją PRL na świecie. O czym warto pamiętać, bez popadania w megalomanię, zamiast w dawne kompleksy narodowe.

TEATR POWRÓCIŁ niedawno z Londynu. Powrócił także towarzyszący zespołowi, jego dyrektor i kierownik artystyczny, **JAN PAWEŁ GAWLIK.** Rozmawiamy tedy o sprawach, jakie bezpośrednio oraz pośrednio wiążą się z odbytymi wozajami artystycznymi.

ZASTANAWIAM SIĘ (głównie) — Znamy relacje prasy brytyjskiej, łącznie z tym stwierdzeniem „Guardiana” o „olbrzymie sezonu światowego”. Mocno to i podkreślają sukcesy. Jednak poza sukcesem, poza pochwałami i krytycznymi (bo i takie były) głosami prasowymi — nasuwa się pytanie, jakie istotne znaczenie miał ten wyjazd — i czy gra warta jest świeczki?

W KOLEJCE DO „ZIEMI OBIECANEJ”

STEFAN CIEPLY

W dodatku cała nasza baza kinowa dzieli się, najogólniej rzecz traktując, na kina stałe pod zarządem państwowym, które działają codziennie i mają dość przyzwoite wyposażenie oraz na związkowe i spółdzielcze czynne w nie wszystkie dni tygodnia, technicznie wyposażone gorzej.

Tych pierwszych mamy 14 (Apollo, Kijów, Młoda Gwardia, Sztuka, Swoit (2 sale), Suiatowid (2 sale), Uciecha, Wanda, Warszawa, Wolność, Wrzós, Zuch) a w nich 75 proc. miejsc — pozostałych jest 12, a co rusz któreś idzie do

remontu. I tak jest lepiej niż przed rokiem, bo urosła po 10-ciu latach „Rotunda”.

DOBRZE JEDNAK nie jest, bo w okresie powojennym miastu przybyło 1 kino (Kijów), a Nowa Huta bawuje też na inwestycjach z pierwszego okresu rozbudowy, podczas gdy ośzdar dzielnicy zwiększył się wielokrotnie. Interesujące wygląda spojrzenie na bazę kinową poprzez pryzmat dzielnic. Oto w Krowodrzy jest na 1000 mieszkańców 11,3 miejsc, w Nowej Hucie 9,0, w Podgórzu 3,6 (1), a w Śródmieściu 25,6. I choć nigdy z tego punktu widzenia sprawy nie ujmowano, można się bez wahania pokusić o wniosek, że **USYTUOWANIE KRAKOWSKICH KIN**

JEST JEDNYM Z NAJSILNIEJSZYCH CZYNNIKÓW KULTUROTWORCZEJ ROLI CENTRUM MIASTA, choćby z tego powodu, iż ponad połowa kin mieści się w dzielnicy Śródmieście. Oczywiście sytuacja Podgórza jest alarmująca,

zważywszy na robotniczy charakter dzielnicy i liczbę jej mieszkańców sięgającą 180 tys.

Wiele wskazuje że statystyka ta niczym rozognym się nie tłumaczy. Wojewódzki Zarząd Kin jest jednym z trzech w kraju — obok Warszawy i Gdańska, który przynosi dochód, a w dodatku mimo tak niskiej liczby miejsc frekwencja w kinach krakowskich nadal rośnie, co jest ewenementem w skali europejskiej.

Rentowność ta jest minimalna, ale trzeba pamiętać, że Woj. Zarządy Kin około 45 proc. wpływu z biletów odprowadzają do budżetu państwowego na fundusz twórczości filmowej i pokrycie kosztów realizacji filmów. Przykładowo w roku 1974 kwota ta wyniosła 40 mln zł. Gospodaruje

się zatem połowa, z której pokrywane są płace, energia elektryczna, transport, remonty itp.

A RENTOWNOŚĆ krakowskich kin składa się jednak nie tylko z niedostatek bazy. Niemate zaś i przyczyną — trzeba dystrybutorom, którym udało się układować sporą grupę odbiorców filmu artystycznego, wartościowego ideowo, interesującego formalnie, który w innych miastach ponosi po prostu klęskę. Można się zżymać na monotonyjny timbre głosu Zb. Wyszyńskiego w

„Sztuce”, ale trudno mu odmówić zarówno znajomości repertuaru filmowego, jak i ogromnego wkładu w upowszechnienie kultury filmowej. Wiele dobrego działał też studencki dyskusyjny ruch filmowy; wiele wreszcie wnosi Ogólnopolski i Międzynarodowy Festiwal Filmów Krosometrażowych, a jest to jedyna tego typu impreza filmowa w Polsce, wykraczająca poza granice kraju. To wszystko, obok atmosfery kulturalnej miasta, pozwala na stwierdzenie, że Kraków ma najbardziej wyrobioną publiczność filmową.

Zdawałoby się, przy tych wszystkich faktach przestankach, że plany inwestycyjne wyglądać będą imponująco. Nie jest tak jednak, gdyż do roku 1990 Kraków ma zyskać zaledwie trzy kina po około 40

miejsce każde, a więc jedno na 5-6 lat, co zważywszy istniejący stan budzi zaniepokojenie, tym bardziej że Miejska Komisja Planowania może uszczuplić te, i tak skromne zamierzenia. W myśl planu najpierw miałyby powstać kino w Podgórzu (rejon pl. Boh. Getto), potem w okolicach centrum bielskiego, a następnie na Azorach. Wbrew upowszechnionym tu i ówdzie w kręgach działaczy kulturalnych, mitom, źródłem niedoinwestowania bazy kinowej w Krakowie nie jest jej podległość Woj. Zarządowi Kin działającemu przy Urzędzie Wojewódzkim, gdyż WZKin otrzymuje tytuł inwestycyjny od Miejskiej Komisji Planowania, a bez tego tytułu, ani rusz. „Ja jestem krakowski chłopak, Kocham Kraków — powiada dyrektor WZKin Izidor Porczak — gdybym tylko mógł, to natychmiast bym budował”. Na dowód, że nie siedzi z założonymi rękami, dyrektor przedstawia koncepcję budowy aż 14 kin na nowych osiedlach mieszkaniowych. W tym celu nawiązał kontakt, odpowiedzialność porozumienia ze Spółdzielczością Mieszkaniową, która ma nie tylko tytuł inwestycyjny, ale często „puszcza” problem mimo uszu, lokalizując w placówkach kulturalnych sale konferencyjne, klubowe itp. A przecież sala może być wielofunkcyjna, powiada szefstwo dyrektor, i to drobne zmiany w projektach tysięcy sytuacji optymistycznie. Przykład os. Podawelskiego i Upokę potwierdził słusność zamysłu, choć trudno tu marzyć o filmie szerokoekranowym, i jak dotychczas, głównie dzieciarnia ma uciechę. Dobrze i to, tym bardziej, że nasz system oświatowy w programie szkolnym powstania sztuki filmowej jeszcze nie dostrzegł. 75-lecie prośbę Ministerstwa Oświaty, już minęło.

Godnym też poparciem władz miejskich jest pomysł utworzenia Centrum Sztuki Filmowej (po remoncie) w dawnej sali teatru „Sztuki”. Archiwum filmowe, biblioteka, sala pokazów, wystaw — wszystko to znalazłoby swoją siedzibę, a tak WZKin i CWF jest na łasce Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, które jedynę chętnie udostępni swe sale.

NIM JEDNAK te wszystkie plany będą zrealizowane, na „Ziemie obiecanej” przyjdzie poczekać. Z województwa autokar za autokarem przywozi chętnych, którzy chcą zobaczyć prawdziwy „Potop” i do czerwca kino „Kijów” nie zmieni programu. Trudno się dziwić, choć trochę to głupio jeździć do kina np. do Warszawy. Można oczywiście do Nowej Huty, ale to często nie po drodze. I tak w końcu dołączymy swojego miejsca w kolejce...

angielską oraz w opiniach krytyków. Ale głównie dlatego, że dane nam było doświadczyć całej złożoności i wielowarstwowości oddziaływania teatru. Obok obu premier, które decydują jednorazowo o tenorze prasy (recenzje ukazują się najazjurt!) odczuwaliśmy i obserwowaliśmy w siedmiu następnych przedstawieniach **Nocy listopadowej** oraz w 6 kolejnych spektaklach **Dziadów** całe bogactwo relacji, jakie mogą zaistnieć między sceną a widownią. I to zarówno polonijna, chociażkażda niemal słowo Mickiewicza, jak i ta angielska, która niewiele rozumiejąc z rozgrywających się na scenie perypetii — ulegała nieoparcie magii teatru. To były niezapomniane godziny. Związsoza w **Southwark Cathe-**

dral, we wspólnocie obrzędu, w na pół misteryjnym języku naszych **Dziadów** zaczęły się różnice kultur i tradycji, co pozwalało wszystkim uczestniczyć w autentycznej, głęboko uniwersalnej jedności teatru, która stawała się po prostu wspólnotą ludzką. W czymś, o czym wiemy — że bywa, że być może jako jeden z ideałów i celów teatru — ale zdarza się ogromnie rzadko. A skoro już się zdarzy — z reguły przybiera postać legendy. Przypadek lub zbieg okoliczności takich, jak nieodczuwalność miejsca, dwujęzyczna widownia (mniej więcej w równych proporcjach ilościowych), a także brak w katedrze aparatury do równoległego tłumaczenia — stworzyły warunki sprzyjające zadziwianiu takich wiezi i w takim klimacie. Teatr jakby przełamwał wszystkie bariery i znalazł bezpośrednią drogę do człowieka do człowieka. Działo się to nie raz i nie dwa, ale na każdym przedstawieniu, wobec co najmniej czterdziestoczłonnej rzeszy teatromanów, bo zdarzało się, że przyjeżdżano specjalnie na nasze występy z Kanady, USA, Szwecji czy Szwajcarii. A to są wartości nieprzeliczone. Gra, rzeczywiście warta świeczki.

JERZY BOBER

A ZAS — znów zastanawiając się głośno — chciałbym usłyszeć, czy dyrektor i kierownik artystyczny, oprócz urażenia tak sugestywnie tu w sensie pozytywnym przedstawiających po tej podróży — a także na tle po przednich — sam nie ma żadnych wątpliwości w związku z repertuarem demonstrowanym za granicą, z techniką i, że się tak uwrze, taktyką „ekspertu”?

— To trudne pytanie, oczywiście w swoim najistotniejszym znaczeniu, w części dotyczącej repertuaru. Technicznie można udoskonalić — doświadczenia ucza. Należy usprawnić transfer informacji o sztuce i teatrze. Czyli zadbaj o jeszcze lepsze udostępnienie prasy oraz widowni wszystkiego, co mogły jej pomóc w zrozumieniu przedstawienia i jego historycznych, a także społecznych warunkowań. Były to drobne potknięcia i organizacyjne niedociągnięcia, zrozumiałe jednak w wyprawie liczącej 138 osób. Nie miały one wpływu ani na bieg przedstawień, ani jak sądzę — na samopoczucie kolegów. To, co naprawdę ważne, to repertuar. Program gościnnych występów. Z pewnością łatwiej o sukces przy repertuarze uniwersalnym. Opierając się na autorach znanych szeroko w świecie, wchodzących w skład wiału tradycji teatralnych, uczonych w wielu szkołach. Czy jednak dla tych pokus należy rezygnować z szansy pokazania tego, co dla naszego teatru i naszej tradycji narodowej rzeczywiście ważne? Z ukazania niezwykłości naszej literatury i odrębności naszego teatru — nawet, gdyby łączyło się to z większym ryzykiem i wymagało większego wysiłku? A nie jest to literatura aż tak hermetyczna. Osobiście wierzę, że czeka ona na swojego odkrywcę. Jej czas dopiero się zbliża. Jej wielkość oraz jej uniwersalność dopiero zostaną ocenione.

Anglicy niewiele rozumieją wprawdzie z „Nocy listopadowej”,

dzisiejszego dnia wypominają mi rodzice i rodzeństwo. I chyba ten głos, wiadał donosi, sprawił, iż zdecydowałam — po szkole — odstawić i wprawkach w ogniskach muzycznych — użyć się w Średniej Szkole Muzycznej w Krakowie. Ukończyłam wydział wokalny. Czy marzyłam już wtedy o teatrze? Chyba tak. Ale do debiutu scenicznego doszło także przypadkowo. Zachorowała wykonawczyni partii Sofii w „Baronie Cygańskim”. Dyrekcja gorąco szukała dublerki. Wybór padł na mnie, gdyż miałam tę partię „obstukaną” do najdrobniejszych szczegółów, łącznie ze scenicznymi gestami. Może dlatego, że zawsze uwielbiałam Straussa. I znowu przypadek — na przedstawieniu obecny był dyrektor Operetki Szczecińskiej. Spodobał mu się chyba mój występ, bo w kilka dni po przedstawieniu dostałam angaż właśnie do Szczecina.

— Czy nie za dużo przy-padków? — Skończyły się owe przy-padki dopiero w Szczecinie. Zresztą w ogóle okres szczeciński wspominam z dużym sentymentem. Pan rozumie — pierwsze występy, już na serio, i pierwsze duże role. By długo nie wyleciał: grałam Rozalinę w „Zemście nietoperza”, partię tytułową w „Hrabinie Maricy”, Krysię w „Piaszniku z Tyrolu”, Anninę w „Nocy Weneckiej”.

— A Bursztynowe Pierścienie? — Wskazywał na niego, jakby to było coś, co nie miało być. Wskazywał na niego, jakby to było coś, co nie miało być. Wskazywał na niego, jakby to było coś, co nie miało być.

— O ile pamiętam przyjął panią Kraków od razu dużymi rolami, i wkrótce potem mianem pierwszej damy Operetki Krakowskiej. I niemiernie ciepłymi i życzliwymi notami recenzentów.

— Tak, nie mogę narzekać. Zbieram wszystkie wyćinki prasowe dotyczące moich występów i wtedy, gdy mi szczególnie ciężko, zaglądam do nich. Ze to słabość? Tak, ale ktoś nie ma takich słabości?

— Myślę jednak, że zbyt dużo powodów do smutnych pamiątek nie ma. Przecież obsadzana jest pani w tytułowych rolach, i to w takich, które odpowiadają pani predyspozycjom śpiewaczym i aktor-skim: rola Maricy, w której świeciła pani triumfy nie tylko w Krakowie, ale w czasie tournée po ZSRR, wiele le czołowych partii w musiał calach...

— Jeśli mówię o zmar-twiu, to mam na myśli nie tylko teatr. Tu układa mi się przecież niekorzystnie. Życi-ewnie koleżanki i koleżki, wymagająca, ale i uwzględniająca potrzeby artystów dyrekcja. To życie nie szczędzi żartów...

— Pomówmy zatem o mar-zeniach... — „zasępiał” w nowym, własnym gmachu Teatru Muzycznego w Krakowie. To marzenie życia!

Rozmawiał: **WŁADYSŁAW PENAR**

P rzedstawiamy: **BARBARA BARSKA** — sopran, solistka Teatru Muzycznego w Krakowie, ta sama o której recenzenci muzycznej pisują: „Pierwsza dama Operetki Krakowskiej”. Lat ...naście z małym dodatkiem, matka 8-letniej Sylwii.

— Wolnego czasu nie miała pani zbyt dużo. Najlepszym tego potwierdzeniem fakt, iż rozmawiamy przedziecnie, o ile się nie myli, próby w domu, potem w teatrze, wieczorem przedstawienia.

— Nie dodał pan jeszcze kilku innych rzeczy: moich obowiązków domowych. A muszę przecież, jak każda kobieta, zająć się prowadzeniem domu, czuwać nad przebiegiem edukacji (także muzycznej) mojej córki itp. To wszystko rzeczywiście absorbuje.

— Zatem zawód śpiewaczki operowej, to nie tylko światła reflektorów, oklaski i owacje... — Nie tylko. Praca wszystkim: ciężka praca. By zapewnić wykonywanej partii wokalne odpowiedni poziom, należy ćwiczyć po kilka godzin każdego dnia. Talent? — owszem potrzebny, a nawet konieczny, ale o powodzeniu decyduje głównie wytrwałość.

— Jak zaczęła się pani artystyczna kariera? — To mniej poetyckie, niż mogłoby się komuś wydawać. Zdecydowałaby chyba przypadek, choć pamiętam... pierwszy głos w rodzinie należał zawsze do mnie, co zresztą do

— O ile pamiętam przyjął panią Kraków od razu dużymi rolami, i wkrótce potem mianem pierwszej damy Operetki Krakowskiej. I niemiernie ciepłymi i życzliwymi notami recenzentów.

— Tak, nie mogę narzekać. Zbieram wszystkie wyćinki prasowe dotyczące moich występów i wtedy, gdy mi szczególnie ciężko, zaglądam do nich. Ze to słabość? Tak, ale ktoś nie ma takich słabości?

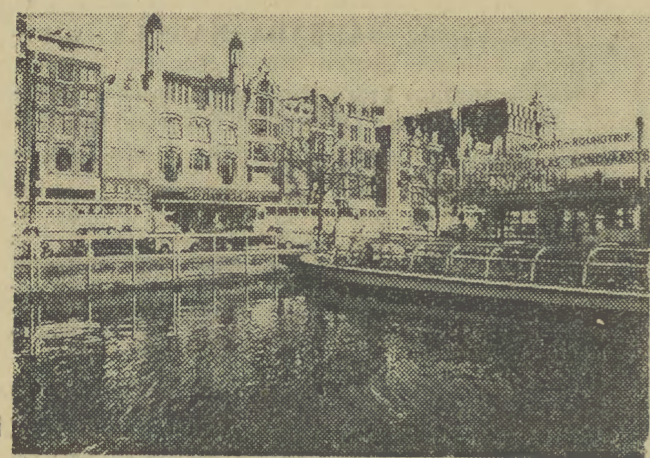
— Myślę jednak, że zbyt dużo powodów do smutnych pamiątek nie ma. Przecież obsadzana jest pani w tytułowych rolach, i to w takich, które odpowiadają pani predyspozycjom śpiewaczym i aktor-skim: rola Maricy, w której świeciła pani triumfy nie tylko w Krakowie, ale w czasie tournée po ZSRR, wiele le czołowych partii w musiał calach...

Rozmawiał: **WŁADYSŁAW PENAR**



PIERWSZA DAMA OPERETKI

WŁADYSŁAW PENAR



BEZ KOMENTARZA

PO TRIUMFALNYM pochodzie przez RFN i Anglię, gdzie występował ze swoimi „numerami” w telewizji, oszałamiając miliony widzów, Uri Geller miał przybyć do Francji. W związku z tym popularny tygodnik „L'EXPRESS” zamieścił artykuł, z którego fragmentami chcemy zapoznać naszych czytelników.

„Już wkrótce miliony telewizorów francuskich znajdą się w zasięgu jego magnetycznego spojrzenia i zobaczą jego ręce, nazywane „żelaznymi motylami”. Ten 23-letni Izraelczyk, który wygina jak chce metalowe łyżki i klucze, nie tylko pokazuje nam swe umiejętności, ale również oznajmia Francuzom, że poza normalnym światem istnieje jeszcze inny, niewidzialny świat, który muszą oni poznać.

Zwolennicy Uri Gellera twierdzą, że jest on największym fenomenem XX wieku w zakresie parapsychologii. Ich zdaniem, istnienie takiego fenomenu podważa prawa fizyczne i chemiczne uważane dotychczas za niezburzone. „Przyznają to sami uczeni — mówią wyznawcy Gellera. Przyznali to m. in. profesorowie amerykańscy Russel Targ i Harold Puthoff ze słynnego Instytutu Badawczego Stanford w Kalifornii, gdzie Geller przez sześć tygodni poddawany był próbom testowym”.

WIADOMO JEDNAK, że inni uczeni nie podzielają powszechnego zachwytu dla Uri Gellera. Prof. Chris Evans z państwowego laboratorium fizyki w Londynie, wielokrotnie wyśmiewał słynnego magnetyzera, nadsłuchując jego sztuczki w gronie kolegów, a amerykański tygodnik TIME nazwał Gellera „wielokrotnym szalbierzem, genialnym prestidigitatorem, który jest zarazem niezwykłym szarlatanem”.

Sprawozdanie profesorów Targa i Puthoffa ukazało się 18 października 1974 na łamach NATURE — najbardziej szanowanego czasopisma naukowego w świecie. Uczeni amerykańscy stwierdzają, że niektóre zjawiska ukazywane przez Gellera nie dają się wytłumaczyć przy obecnym stanie wiedzy, zarazem jednak wysuwają oni poważne zastrzeżenia a

Fenomen czy szarlatan?

nawet kwestionują wyniki prób testowych, jakie przechodził Geller w Instytucie Stanford. („L'Express” nie dodał, że opinie dwóch wspomnianych naukowców opublikowaną w NATURE zakwestionowało inne, równie poważne czasopismo naukowe, angielski NEW SCIENTIST w obszernym artykule „Uri Geller and Science” pisał o nim Joseph Hanlon, który w sposób niezwykle krytyczny ocenił sprawozdanie fizyków z amerykańskiego instytutu badającego parapsychiczne zdolności Gellera — przyp. redakcji).

PRZYJAZD MAGNETYZERA do Francji zbiega się z opublikowaniem przez wydawnictwo Flammarion książki poświęconej jego osobie, zatytułowanej „Uri Geller”. Jej autor, Andrzej Puharich, jest niejakim wychowawcą i nauczycielem Gellera. On to właśnie zwrócił na niego uwagę w Tel Awiwie w sierpniu 1971 roku, on go „informował” i wyłansował w świecie. (Przedtem Geller był iluzjonistą produkującym się w izraelskich kibucach — Red.).

Puharich mieszkający w Nowym Jorku, ekspert do aparatów elektronicznych dla głuchych, jest raczej mało znany w kręgach specjalistów od parapsychologii. Zajmuje się jednak tą nauką od 1951 roku i — jak wynika z jego książki — w czasie swych badań doszedł do wniosku, że człowiek jest od tysięcy lat w stałym kontakcie z siłami pozaziemskimi.

W 1963 r. Puharich poznał brazylijskiego znachora nazwiskiem Arigo, który był pierwszym jego pośrednikiem utrzymującym łączność z siłami pozaziemskimi. Gdy Arigo zginął w wypadku w 1971 roku, Puharich zaczął poszukiwać jego drugiego wcielenia na Ziemi. Zawędrował wówczas na Bliski Wschód, gdzie spotkał Uri Gellera.

„Już w wieku 3 lat — pisze w swej książce Puharich — Uri ujrzał pojazd kosmiczny nad ogrodem arabskim w Jaffie i w tym momencie los jego został przesądzony. Od tego czasu widzi on często w myśli duchy pozaziemskie. Jest — jednym z ich potomków. To one pomogły mu nauczyć się angielskiego w ciągu dwóch miesięcy, one natchnęły go tą dziwną mocą. Jest on obecnie pośrednikiem między nimi a narodami zamieszkującymi Ziemię — jedynym na najbliższym półkuli. Moim zaś zadaniem jest dawanie świadectwa o tym współdziałaniu”.

Puharich stwierdza, że pojazd mieszkańców sfer pozaziemskich, większy niż największe miasto, jakie kiedykolwiek zbudował człowiek, krąży wokół Ziemi już od 800 lat. Puharich i Geller, wystawiający cywilizacji bardziej zaawansowanej niż nasza, często otrzymują rozkazy od tych biogostawianych istot z międzygwiazdnej przestrzeni. Każdy przekaz rejestruje się automatycznie na taśmie magnetofonowej, która go przesłuchaniu ulega samoczynnie.

To zdumiewające świadectwo głównego sojusznika Uri Gellera zapewne doda otuchy francuskim wielbicielom słynnego prestidigitatora, a zarazem — rozśmieszy sceptyków” — pisze L'Express.

NEZALEŻNIE od tego, czy Uri Geller „jest po prostu dobrym iluzjonistą”, jak stwierdza w swym artykule dr J. Hanlon, czy posiada pewne zdolności z zakresu tzw. „postzegania pozamysłowego”, jedno jest pewne: „duchy” i krążące wokół Ziemi na statku „Spectrum”, „istoty kosmiczne”, o których pisze Puharich, dyskwalifikują w oczach szanującej się publiczności nie tylko samego Puharicha, ale i Gellera. Gorzej — bo rzucając cień na dziedzinę na pewno wymagającą jeszcze zbadania — na samą psychotronicę (parapsychologię). (m)

Klub milionerów

Jak wynika z obszernej analizy ekonomicznej, sporządzonej pod patronatem Uniwersytetu Amsterdamskiego przez zespół wybitnych ekspertów, rok obecny przyniesie dalszy wzrost bezrobocia i drożyzny w Europie zachodniej Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Japonii i Australii. Według zawartych w analizie aktualnych danych oficjalnych, 24 kraje kapitalistyczne zrępowane w Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju — OECD, posiadają w I kwartale br. 15 milionów bezrobotnych i 15 milionów pracowników częściowo bezrobotnych, którzy z powodu niepewnego wykorzystania mocy produkcyjnych przemysłu są przymusowo urlopowani i zatrudniani w ograniczonym wymiarze godzin w miesiącu. Podane wyżej liczby, zastrzeżenie że statystyk rządowych, są jednak poważnie заниzione. Nie odzwierciedlają one w szczególności sytuacji milionów chałupników rekrutujących się spośród krajowej siły roboczej oraz około 10 milionów cudzoziemskich robotników.

Nie tacy biedni

Fabryka „Fiat” z siedzibą w Mediolanie, zatrudniająca w swoich zakładach we Włoszech i filiach zagranicznych około 190 000 pracowników, zamknęła kolejny rok gospodarczy, który — wedle oświadczenia szefa koncernu, Giovanni Agnelli — „należy do najgorszych w blisko 70-letniej historii firmy”. Powolny spadek produkcji samochodów osobowych został spowodowany przez „hałdę” 185 000 wozów nie znajdujących nabywców. Kierując pod adresem robotników apel o ofiarności i wstrzeźliwość w zadaniach placowych, Agnelli znalazł wszakże w zanadru coś bardziej krępującego na duchu dla akcjonariuszy. Jak się okazuje, mimo kryzysowego zastój w interesach zdołał „Fiat” zwiększyć swe obroty o 440 milionów dolarów czystego zysku. Biorąc ponadto pod uwagę supernadwyżki, które od lat spływają na konto tzw. „funduszu rezerwowego” koncernu — nadal czuje się dostatecznie silny finansowo, aby udzielić swoim zakładom w tym roku szóstą 20-procentową dywidendę.

Bрудna robota

Królewscy Strzelcy Górscy, doborowa formacja wojsk brytyjskich, właśnie zostali zluzowani w Irlandii, gdy odkomenderowano ich do Glasgow. W zastępstwie strajkujących robotników komunalnych zajęli się tam wywożąc śmieci i tłuczenie spasionych szcurków. Miasto przemysłu i slumsów, posiada nadszybkę 70 000 ton gniących odpadków do usunięcia. Dziennie przybywa 1000 ton śmieci, a wydadzą 1000 Królewskich Strzelców nie przekracza pół tony na człowieka. Strajk trwa od początku roku i miał zmusić władze magistrackie do podniesienia płacy tygodniowej o 5 funtów. Żołnierzom miasto płaciło zaledwie po 13 pensów dziennie, mniej niż kosztuje kufel piwa, zaś odkomenderowanym im do pomocy ewylnym ochotnikom — 30 funtów na tydzień. Młodzi strzelcy w twarzowych beretach z białym piórkiem śmieci nie odrywali i świadomii swej odpowiedzialnej roli (zwalczanie parazytów i niepokojów społecznych), byli przez notabli Glasgow traktowani jako narzędzie w rozgrywkach z robotnikami. Żołnierze zaczęli sarkać, że ich brudna robota jest trudem daremny i szkodliwym.

ROLF MÖBIUS LEIPZIGER VOLKSZEITUNG

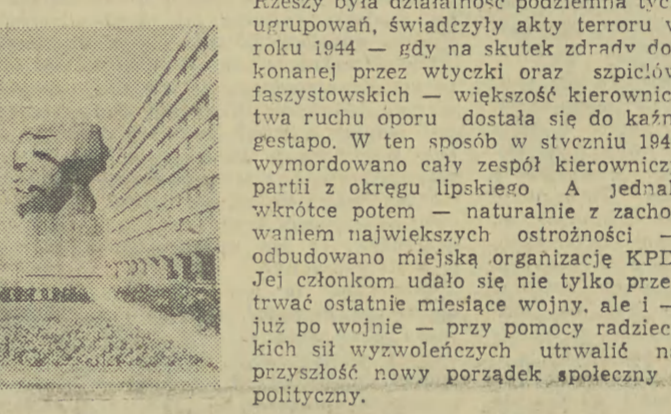
Po latach walki...

10 maja 1945 r. w jednej z gazet, wydawanych przez Amerykanów dla ludności niemieckiej na zajętych terenach III Rzeszy, ukazała się notatka dotycząca Lipska: „Miejscowa grupa Narodowego Komitetu „Wolne Niemcy” liczyła w momencie wkroczenia wojsk USA ponad 6 tys. członków. Kiedy Amerykanie zbliżyli się do miasta, Komitet zwrócił się z apelem do jego mieszkańców — „Wywieść białe flagi! Uniemożliwić ucieczkę przywódców faszystowskich! Chronić składy żywności! Faktycznie, większość ludności zastosowała się do odesz. Wielu faszystów oddano w ręce wkraczających wojsk Ukryte składy broni przekazano dowództwu USA”.

Tak szeroko rozgąszony ruch antyfaszystowski, jak w Lipsku, nie zanotowano dotąd na żadnym odcinku okupowanych Niemiec. Największym sukcesem lipskiej akcji było poddanie miasta bez walki, wbrew rozkazom hitlerowców. Front antyfaszystowski tworzone tu przez lata wojny, a do współpracy wciągano cudzoziemskich jeńców wojskowych oraz robotników pracujących przymusowo w zakładach przemysłowych Lipska Komitet kierował i uczestniczył w akcjach sabotażowych, a w ostatniej fazie walk zapobiegł wielu planom hitlerowskim wysadzenia fabryk w powietrze.

We wszystkich tych zjawiskach owocowała długoletnia działalność konspiracyjna lipskich komunistów, którzy nie zaprzestali pracy partyjnej nawet w czasach największego terroru hitlerowskiego. Szczególnie, gdy wypuszczono z obozu zagłady (po 6 latach) Georga Schumanna, członka KC KPD, byłego posła do Reichstagu i kierownika okręgowej organizacji partyjnej Lipsk — zachodnia Saksonia w r. 1939, nielegalny ruch antyfaszystowski zdołał skupić wokół siebie i zorganizować grupy podziemne, złożone z komunistów oraz lewicowych działaczy socjaldemokratycznych.

Lipski ruch oporu, kierowany dotąd przez tajną, okręgową organizację KPD — stał się jedną z najbardziej znaczących wysepek walki z faszystami na terenie Niemiec. Nawizał kontakty z podobnymi grupami w Turynii, Berlinie, Hamburgu, Bawarii, Zagłębiu Ruhry i Wirtembergii. Georg Schumann wszedł od r. 1943 do grona operatywnego kierownictwa KPD na cały kraj. Jakim niebezpieczeństwem dla III Rzeszy była działalność podziemna tych ugrupowań, świadczyły akty terroru w roku 1944 — gdy na skutek zdrady dokonanej przez wtyczki oraz szpicłów faszystowskich — większość kierownictwa ruchu oporu dostała się do rąk Gestapo. W ten sposób w styczniu 1945 wymordowano cały zespół kierowniczy partii z okręgu lipskiego. A jednak wkrótce potem — naturalnie z zachowaniem największej ostrożności — odbudowano miejską organizację KPD. Jej członkom udało się nie tylko przetrwać ostatnie miesiące wojny, ale i — już po wojnie — przy pomocy radzieckich sił wyzwolenych utrwalić na przyszłość nowy porządek społeczny i polityczny.



A. PALLADYN

MANOWCE

Kanadyjskie czasopismo „Maclean's” stwierdziło niedawno, że jednym z najciekawszych wydawanych pisarzy w Kanadzie jest Dan Ross. Rzeczywiście, rzadko kto mógłby z nim współzawodniczyć pod względem wielkości produkcji: opublikował on dotychczas 234 powieści i ponad 600 opowiadań.

— Więcej pisał tylko Simenon — precyzuje Ross. — Ale jeśli uwzględnić, że piszę dopiero od trzynastu lat, to i jego prześcignąłem.

Normalnie Ross wydaje dwie książki miesięcznie, a jego rekordem jest napisanie książki o objętości 75 tys. słów w ciągu pięciu dni. Dzieła jego wydawane są w milionowych nakładach i sprzedawane w całej Ameryce Północnej. Kimże jest ów znakomity pisarz?

Do końca lat pięćdziesiątych Ross zmienił niezliczoną ilość razy zajęcie i w końcu pozostał bez pracy. Wówczas właśnie spróbował chwycić za pióro. Jak teraz przyznaje — z rozpaczą. Na progu starości fortuna naraziła się do niego uśmiechnęła. Wydawniczy biznes wstrzymał w nim znakomity materiał i Ross nie zawiodł.

Obdarzony darem wyciekania książek jak bułeczek, okazał się świetnym producentem „masowej literatury” — kryminałów, westernów, mroźnych krew w żyłach powieści o wampirach. Jednym z jego sukcesów wydawniczych stała się seria trzydziestu książek o historii 170-letniego „upiora”, która rozszalała się w dziesięciomilionowym nakładzie.

Inną specjalnością Rossa są powieści dla kobiet. Weiska są one iły sentymentalnych czytelnicek w oparciu o dość nieskomplikowany schemat w kilku wariantach: szary charakter w postaci obłego staruszka próbuje uwieść niewinną dziewczynę, ale na czas przychodzi jej na ratunek młodzieniec piękny i bogaty. Bohaterowie pobierają się i są szczęśliwi.

— Jak dowodzi statystyka — dzieli się Ross tajemnicami swego mistrzostwa — właśnie takie książki cieszą się w Ameryce największym powodzeniem. A zatem — muszę tę złotą żyłę eksploatować.

Przeprowadzając dla „Maclean's” wywiad z Rossem poeta Olden Nolen obliczył, że jego znakomity kolega wystukuje na maszynie nie mniej niż 100 tys. dolarów na rok. Oczywiście, samemu poecie takie dochody nawet się nie śnią.

— Nie zaradził mi — powiedział Ross. — Pracuje jak katorżnik, po jedenaście godzin dziennie i w ogóle bez świąt. Jedno, na co mogę sobie pozwolić, to doba odpoczynku przed nową książką. I tak eternicznie lat pod rząd. Szerzej mówiąc, sam już teraz nie mogę inaczej. Robienie pieniędzy, wiecaga...

Nie ma się więc co dziwić, że gdy do Rossa zwrócił się „Canadian Magazin” z prośbą, aby wypełnił niewielką ankietę, mistrz odpowiedział: „bardzo chętnie, jeżeli zapłacicie mi po 5 dol. za słowo”.

PODZIELENI SA NA GRUPY od trzech do siedmiu ludzi, każda grupa zbiera się na operacyjne spotkania nie rzadziej niż raz w tygodniu i za każdym razem w nowym miejscu. Nigdy nie nazywają jeden drugiego po imieniu, posługują się pseudonimami.

Informacje przekazywane przez szefów grup do sztabu są taszyfrowane: pieniądze określa się słowem „rzeczy”. Samolot korzysta z kodowej nazwy „Mercedes”. Madryt przemianowano w Esturia, a na przykład Salamanka — w miasto Tomar; zamiast jedynki zawsze piszą dwójkę; zamiast dziewczynki — ósemkę; zamiast zera — dziewiątkę itd.

Cała ta tania detektywistyczna eszotyka nie ustrzegła jednak od niemiłego rozgłosu organizacji, pretensjonalnie nazywającej siebie „Armią Wyzwolenia Portugalii” (ELP) i stawiającej sobie za cel „ustanowienie w Portugalii nowego porządku”. Właśnie tak mówi się w opublikowanym manifestie ELP, którego lektura oszalała połączeniem demagogicznej frazeologii z teoretycznymi poszukiwaniami hitlerowskiej „Mein Kampf”. Powinności umocnić się jako „niezłomny i niezawisły naród... Niezłomne, aby naród portugalski znów uświadomił sobie, że jest główną podstawą, głównym wyrazicielem i wykonawcą historycznego powołania narodów”.

Ta napuszona obrakadabra służy jako baza teoretyczna ELP i powinna być stać się moralno-etycznym rozgrzeszeniem dla jej „bojowników”, gdyby udało się im rozpocząć wysa-

IGOR FESUNENKO PORTUGALIA

SKORZENNYY I INNI



działności terrorystycznej w krajach Ameryki Łacińskiej, w szczególności w Chile, Boliwii i Gwatemali Reporterzy lisbońskich gazet wybrali się do Madrytu i na ul. de Fleminha 51 odkryli firmę „Technomotor” będącą, jak wykazano, „legalną wtyczką” ELP. Okazało się, że jednym z właścicieli tej firmy i, jak zapewnia paryska gazeta „Liberation”, duchowym przywódcą ELP jest słynny hitlerowski oficer Otto Skorzeny. Inny szczegół: firma ta finansowana jest przez „Banco de Avila”, który zawsze był związany z włoskim faszystą Borghese.

Te i wiele innych już opublikowanych materiałów pozwalają na daleko idące przypuszczenia o międzynarodowych związkach ELP. Na ostatniej konferencji prasowej ministra informacji Portugalii zainteresowałem się, jak odnosi się on do coraz częściej powtarzającego się pytania: czy za plecami neofaszystów nie stoi CIA? Minister uśmiechnął się i powtórzył, że śledztwo na razie nie dysponuje materiałami o istnieniu takiego związku.

ALE MIMO TO większość portugalskiej prasy uważa związek ELP z CIA za oczywiste. Podkreśla się, że program „Armii Wyzwolenia Portugalii” i metody jego realizacji pozostają w absolutnej zgodzie z zaleceniami i receptami zapobieranymi już przez CIA w innych krajach. Rzeczywiście tylko szpiczy nie zobaczy podobieństwa ELP z chilijską organizacją „Ojczyzna i wolność”, argentyjską „Takuara”, brazylijskim „Oddziałem polujących na komunistów” lub, by nie szukać przykładów za oceanem, z włoskimi grupami neofaszystowskimi...

O tych wszystkich planach ELP społeczeństwo portugalskie usłyszało po raz pierwszy wieczorem 23 marca, gdy zamiast zwykłego niedzielnego programu telewizja nieoczekiwanie zaczęła transmitować konferencję prasową dowództwa wojskowego z miasta Porto. Ujawniono tam jeden z oddziałów „Armii Wyzwolenia Portugalii”, nieszowano jej aktywistów, odnaleziono ważne dokumenty spiskowców. Od tego czasu sprawa ta nie schodzi ze szpalt portugalskiej prasy.

GAZETY od razu zwróciły uwagę, że wśród przywódców ELP są dwaj cudzoziemcy: Morgan (narodowości niestałowej) i Hugo Franklin, podający się za gwatemalskiego inżyniera, znany także pod pseudonimem Castor. Wyjaśniło się już, że obaj mają za sobą bogate doświadczenia w

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA „TRANSBUD — NOWA HUTA” w KRAKOWIE
współuczestnik generalnego wykonawstwa budowy Huty Katowice

zatrudni pracowników

do pracy w Oddziałach Nr 2 i 3 w Dąbrowie Górniczej przy budowie Huty Katowice:

- KIEROWCÓW samochodowych z kat. C, C+E i D na wozy ciężarowe, osinobusy i autobusy
- MECHANIKÓW samochodowych różnych specjalności
- SPAWACZY
- KOWALI
- BLACHARZY
- ŁADOWACZY
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych z uprawnieniami
- wysoko kwalifikowanych PRACOWNIKÓW technicznych.

Warunki pracy wg nowych zasad obowiązujących w transporcie oraz dodatki obowiązujące na terenie budowy Huty Katowice. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym, ulgowe karty stołówkowe, bezpłatne posiłki regeneracyjne, odzież ochronna i robocza. — Możliwość wyjazdu na budowę eksploatowe.

Zgłoszenia przyjmuje w godzinach od 6.30 do 14.30 Dział Kadr i Szkolenia PTSB „Transbud — Nowa Huta” — ul. Ujastek — (obok zajezdni tramwajowej). Dojazd tramwajem linii 4, 16, 14 i 22, tel. 400-40, wewn. 15.

DYREKCJA BUDOWY HOTELU „KONGRESOWEGO” w KRAKOWIE
KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO „ZETBEEM”, Kraków, al. Słowackiego 39

przyjmie do pracy mężczyzn w wieku powyżej 18 lat, na stanowiska: pracowników fizycznych

- montażystów elementów wielkopłytych
- murarzy-tynkarzy
- suwnicowych
- cieśli
- betonarzy
- zbrojarzy
- brukarzy
- ślusarzy
- operatorów sprzętu ciężkiego
- kierowców z II kat. prawa jazdy
- robotników niewykwalifikowanych
- absolwentów zasadniczych szkół budowlanych o kierunkach murarz, cieśla, zbrojarz-betoniarz.

pracowników umysłowych

- inżynierów budowlanych z uprawnieniami
- techników budowlanych z uprawnieniami
- mistrzów budowlanych z uprawnieniami
- ekonomistów d/s zatrudnienia, szkolenia, zaopatrzenia i transportu.

Nowo przyjęty przedsiębiorstwo zapewnia:

- warunki pracy i płacy zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie
- uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego
- dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym I kat.
- wyżywienie po znionych cenach w stołówce pracowniczej
- bezpłatną opiekę lekarską w przychodni przyzakładowej
- możliwość korzystania z zorganizowanego wypoczynku świątecznego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia KPBM „Zetbeem” Kraków, al. Słowackiego 39, II p. pokój nr 25 telef. nr 329-92.

FABRYKA SAMOCHODÓW MALOLITRAZOWYCH w BIELSKU-BIAŁYM

zatrudni natychmiast

W wydziałach Polskiego FIATA 126 p i 127 p pracowników o specjalnościach:

- TOKARZ
- ŚLUSARZ
- FREZER NARZĘDZIOWY
- MONTER
- MECHANIK SAMOCHODOWY
- ELEKTROMECHANIK
- LAKIERNIK
- OPERATOR LINII AUTOMATYCZNYCH
- oraz MĘŻCZYZN i KOBIETY do przyuczenia zawodu.

W Wydziałach produkcyjnych stworzono odpowiednie preferencje placowe. Fabryka zapewnia możliwość doskonałego zawodowego, wszystkie świadczenia socjalne oraz zakwaterowanie dla pracowników zamieszkałych.

Oferty należy kierować pod adresem: — Fabryka Samochodów Malolitrażowych Dział Kadr, ul. Komorowska nr 79 — 43-361 BIELSKO-BIAŁA. — Przyjazd osobisty usprawni przyjęcie.

przyjmie do pracy mężczyzn w wieku powyżej 18 lat, na stanowiska: pracowników fizycznych

pracowników umysłowych

Nowo przyjęty przedsiębiorstwo zapewnia:

- warunki pracy i płacy zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie
- uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego
- dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym I kat.
- wyżywienie po znionych cenach w stołówce pracowniczej
- bezpłatną opiekę lekarską w przychodni przyzakładowej
- możliwość korzystania z zorganizowanego wypoczynku świątecznego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia KPBM „Zetbeem” Kraków, al. Słowackiego 39, II p. pokój nr 25 telef. nr 329-92.

PIĄTEK

12.45 TV Technikum Rolnicze
13.25 TV Technikum Rolnicze
15.50 NURT — ped. psychologia

16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.40 Zwierzyńcok (kol.)
17.30 Echo stadionu
17.55 Laser (Kr.)

18.25 Kronika (Kr.)
18.45 Szare na złote
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Teatr TV: M. Gorki — Jegor Bulyczow i inni

22.10 Pegaz (kol.)
22.55 DTV (kol.)
23.10 Oferty

PROGRAM II
17.15 Program dnia
17.20 Program II proponuje
17.30 Jarosław miasto nad Wołgą

17.45 Konsylium cz. I.
18.15 Malarstwo L. Cranacha Starszego
18.45 Spotkanie z jazzem (Kr.)

19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Sport u sąsiadów (kol.)
21.20 24 godziny (kol.)
21.30 W kręgu kultur i obyczajów (kol.)

22.45 Konsylium cz. II.
23.00 NURT — psychologia

WTOREK
PROGRAM I
6.30 TV Technikum Rolnicze
7.00 TV Technikum Rolnicze
9.00 Bel Ami — film ser. ang. (kol.)

18.40 Tylko dla zastępowych
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Pejzaż pokoleń
20.50 Koncert jakiegoś niebył

21.25 24 godziny (kol.)
21.35 Miniatura dramatyczna
21.55 Łoża
22.30 Język niemiecki

PROGRAM I
6.30 TV Technikum Rolnicze
7.00 TV Technikum Rolnicze
9.00 Chemia kl. VIII
9.30 Ten nieznośny dziadek — film franc. (kol.)

13.00 TV Technikum Rolnicze
13.35 TV Technikum Rolnicze
14.10 Politechnika TV
14.40 Politechnika TV
15.10 NURT — nauczanie początkowe matematyki

15.45 Program dnia
15.50 DTV (kol.)
16.00 Dla dzieci: Kino Skrzat (kol.)
16.30 Kronika (Kr.)
16.50 Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia (kol.)

16.20 Kronika (Kr.)
16.50 Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia (kol.)
16.20 Kronika (Kr.)
16.50 Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia (kol.)

16.20 Kronika (Kr.)
16.50 Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia (kol.)
16.20 Kronika (Kr.)
16.50 Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia (kol.)

16.20 Kronika (Kr.)
16.50 Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia (kol.)
16.20 Kronika (Kr.)
16.50 Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia (kol.)

16.20 Kronika (Kr.)
16.50 Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia (kol.)
16.20 Kronika (Kr.)
16.50 Mecz piłki nożnej CSRS — Portugalia (kol.)

tygodniowy program telewizyjny

od 28 IV do 4 V 1975 r.
17.45 Studio 1 Majowe
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.35 Co kto lubi (kol.)
21.35 Awantura na lotnisku — film radz. (kol.)

PROGRAM II
15.20 Podzwońnięcia 1 Majowe
16.00 Pund — piosenkarski pr. TV NRD
16.45 Program rozr. TV CSRS
17.15 W bratniej wspólnocie
18.00 Miasto mistrzów — pr. TV radz.

18.15 Stawka większa niż życie — film prod. TVP
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.35 Program estradowo-rozrywkowy prod. TV radz.
21.00 Wielki festyn w Phenianie — pr. TV KRLD
21.45 Przeboje
22.30 Program muzyczny TV węgierskiej

PROGRAM II
13.45 TV Technikum Rolnicze
14.20 TV Technikum Rolnicze
14.50 Program dnia
14.55 Program I proponuje
15.10 Kronika (Kr.)
15.30 Redakcja szkolna zapowiada*

15.40 TV Informator wydawniczy
16.00 DTV (kol.)
16.10 Dla dzieci: Sobótka
16.35 Dla młodzieży: Sobota w Ursusie
17.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)
20.20 One szły na Berlin — film radz.

21.35 Hiszpański program rozrywkowy (kol.)
22.10 DTV (kol.)
22.30 Wiadomości sportowe (kol.)
22.45 Wiosna w Wiedniu

PROGRAM II
14.55 Program I
15.00 Wyciąg Kolarski o Puchar MON
15.45 Portrety XXX-lecia
16.15 Wyciąg Kolarski o Puchar MON

PROGRAM I
9.00 Autrzy naszych lektur — dla kl. III
9.30 Awantura na lotnisku — film radz. (kol.)
11.05 Program dla najmłodszych: Nasza estrada — kl. II
12.00 Wychowanie obywatelskie kl. VIII
12.45 TV Technikum Rolnicze
13.25 TV Technikum Rolnicze
14.10 Politechnika TV
14.15 Politechnika TV
15.50 NURT — psychologia
16.25 Program dnia
16.30 DTV (kol.)
16.40 Pora na Telesfora
17.20 WF recepta na zdrowie
17.45 Dla młodzieży: Spotkanie z pik. Z. Zaluskim
18.25 Kronika (Kr.)
18.45 Fakty — opinie — hipotezy
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Teatr TV: Medalion
Władysław Wojciechowski
21.20 Panorama (kol.)

17.00 Teletka Melomana
17.30 Ziemia jutra — film dok. (kol.)
18.00 Z soboty na niedzielę — rep.
18.15 Stawka większa niż życie — film prod. TVP
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)
20.20 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.50 Wcześór autorski
23.20 24 godziny (kol.)

NIEDZIELA
PROGRAM I
6.10 TV Technikum Rolnicze
6.40 TV Technikum Rolnicze
7.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie
7.35 Antena
7.55 Program dnia
8.00 DTV
8.15 Wielkopolska tańczy i śpiewa
9.00 Teleranek
10.45 Drogi zwycięstwa
12.20 Horyzonty (kol.)
13.00 Film z serii Disneyland
14.00 Nie tylko dla pań
14.40 Piosenki z tamtych dni
15.10 Życie rodzinne zimorodka — film przyzr.

15.45 Losowanie Toto-Lotka
16.00 DTV
16.15 Studio Muzyki Rozrywkowej
16.50 Lektury Pegaza
17.05 Sprawozdawczy magazyn sportowy (kol.)
18.15 Postaw się nie zastaw się
19.15 Wieczorynka (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Bel-Ami — film ser. ang. (kol.)
21.05 Pojedyniec cz. I.
21.55 Spotkanie z orkiestrą Güntera Hollascha
22.50 Informacyjny magazyn sportowy

PROGRAM II
14.10 Program dnia
14.15 Złoto dla Czerwonych Gitar
14.45 Magazyn lotniczy
15.15 Prymus — film
16.00 Mokra wesele — komedia rybałtowska
16.45 Świat starego fajansu (kol.)
17.30 Świat — obyczaje — polityka
18.00 Stawka większa niż życie — film TVP
19.15 Wieczorynka (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Estrada poetycka
20.35 Szczęszechada — program baletowy
21.10 Wiosna nad Odrą — film radz.

PROGRAM II
14.10 Program dnia
14.15 Złoto dla Czerwonych Gitar
14.45 Magazyn lotniczy
15.15 Prymus — film
16.00 Mokra wesele — komedia rybałtowska
16.45 Świat starego fajansu (kol.)
17.30 Świat — obyczaje — polityka
18.00 Stawka większa niż życie — film TVP
19.15 Wieczorynka (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Estrada poetycka
20.35 Szczęszechada — program baletowy
21.10 Wiosna nad Odrą — film radz.

PROGRAM II
14.10 Program dnia
14.15 Złoto dla Czerwonych Gitar
14.45 Magazyn lotniczy
15.15 Prymus — film
16.00 Mokra wesele — komedia rybałtowska
16.45 Świat starego fajansu (kol.)
17.30 Świat — obyczaje — polityka
18.00 Stawka większa niż życie — film TVP
19.15 Wieczorynka (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Estrada poetycka
20.35 Szczęszechada — program baletowy
21.10 Wiosna nad Odrą — film radz.

PROGRAM II
14.10 Program dnia
14.15 Złoto dla Czerwonych Gitar
14.45 Magazyn lotniczy
15.15 Prymus — film
16.00 Mokra wesele — komedia rybałtowska
16.45 Świat starego fajansu (kol.)
17.30 Świat — obyczaje — polityka
18.00 Stawka większa niż życie — film TVP
19.15 Wieczorynka (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Estrada poetycka
20.35 Szczęszechada — program baletowy
21.10 Wiosna nad Odrą — film radz.

PROGRAM II
14.10 Program dnia
14.15 Złoto dla Czerwonych Gitar
14.45 Magazyn lotniczy
15.15 Prymus — film
16.00 Mokra wesele — komedia rybałtowska
16.45 Świat starego fajansu (kol.)
17.30 Świat — obyczaje — polityka
18.00 Stawka większa niż życie — film TVP
19.15 Wieczorynka (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Estrada poetycka
20.35 Szczęszechada — program baletowy
21.10 Wiosna nad Odrą — film radz.

PROGRAM II
14.10 Program dnia
14.15 Złoto dla Czerwonych Gitar
14.45 Magazyn lotniczy
15.15 Prymus — film
16.00 Mokra wesele — komedia rybałtowska
16.45 Świat starego fajansu (kol.)
17.30 Świat — obyczaje — polityka
18.00 Stawka większa niż życie — film TVP
19.15 Wieczorynka (kol.)
19.30 DTV (kol.)
20.20 Estrada poetycka
20.35 Szczęszechada — program baletowy
21.10 Wiosna nad Odrą — film radz.

Wczoraj odbył się zlot szkolnych kół TPPR dzielnic Podgórze, połączony z uroczystym apelem poległych nad zbiorowa — rep.
18.15 Stawka większa niż życie — film prod. TVP
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)
20.20 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.50 Wcześór autorski
23.20 24 godziny (kol.)

Pamięci
żołnierzy
radzieckich
mogli 153 żołnierzy radzieckich na cmentarzu w Borku Pałecim. Obecny był także sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR — W. Rybkin. (mh)

PIĄTEK
ZAKONNICA — monodram w wykonaniu Celinny Mencer, Klub MPK, ul. Jagiellońska, godz. 18.
ROBMY COŚ — spektakl studentów PWST, ul. Warszawska, godz. 19.

UWAGA!
27. IV i 4. V. br. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się giełda używanego sprzętu sportowego na placu targowym przy ulicy Daszyńskiego (obok Hali Targowej).
Zapraszamy wszystkich mieszkańców Krakowa pragnących sprzedać zbędny sprzęt sportowy i tych, którzy zechcą go kupić po odpowiednio niższych cenach.

Zagrożenie środowiska
w fotografii
Wczoraj wieczorem miał miejsce finał drugiego ogólnopolskiego konkursu zorganizowanego przez krakowski Zarząd Okręgu ZPAP i Redakcję „Aury” pt. „Ochrona środowiska człowieka”. W galerii ZPAP przy ul. Anny 3 otwarto wystawę najlepszych prac wyselekcjonowanych przez jury oraz prac nagrodzonych na pierwszym konkursie.

W roku ubiegłym zwycięzcą został Janusz Leński, drugie nagrody otrzymali: Wojciech Batorowski, Ludwik Brzyski i Andrzej Jerdrak; trzecie — Piotr Frolow, Paweł Pierściński i Rudolf Piśczan, Ponadto Jan Różka, Jerzy Mendulak, Jerzy Wiklendt, Zofia Lubczyńska i Roman Wesolowski otrzymali wyróżnienia. Dyplom ZPAP uzyskał Jerzy Zak.

Poziom większości prac — wysoki, robią duże wrażenie budząc wiele smutnych — niestety — refleksji.

Wczoraj odbył się zlot szkolnych kół TPPR dzielnic Podgórze, połączony z uroczystym apelem poległych nad zbiorowa — rep.
18.15 Stawka większa niż życie — film prod. TVP
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)
20.20 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.50 Wcześór autorski
23.20 24 godziny (kol.)

Wczoraj odbył się zlot szkolnych kół TPPR dzielnic Podgórze, połączony z uroczystym apelem poległych nad zbiorowa — rep.
18.15 Stawka większa niż życie — film prod. TVP
19.20 Dobranoc (kol.)
19.30 Monitor (kol.)
20.20 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.50 Wcześór autorski
23.20 24 godziny (kol.)

NOWE LEGITYMACJE PARTYJNE

Wczoraj w Oddziale PKP-Ruszcza w Nowej Hucie odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji partyjnych.
Jednym z działaczy, który otrzymał legitymację — był Mieczysław Wodewski.
Do Partii należą już 28 lat. Najpierw — od roku 1947 — byłem członkiem Polskiej Partii Robotniczej. Pracowałem wtedy jeszcze jako tokarz. Teraz jestem majstrom na bazie maszyn i sprzętu w Nowej Hucie, a także członkiem Komitetu Zakładowego POP. Oprócz wykonywania pracy zawodowej wiele czasu poświęcam na pracę społeczną, zajmując się m. in. wychowaniem młodzieży — najmłodszych pracowników. Współpracuję z młodymi daje mi ogromną satysfakcję. (bod)

Pracownikom Urzędu Dzielnicowego Kraków-Krowdrze nowe legitymacje partyjne wręczył Józef Nagórski. Jako pierwsi legitymacje otrzymali: M. Sambor, A. Prokopowicz, K. Morek, T. Klima, I. Kowalska i T. Salwa.

przez w KDK „Pod Baranami”, Rynek Gł.
NIEDZIELA
DISCO — Klub „Pod Jaszczurami”, godz. 19.
BOLEK I LOLEK — scenese filmowe (god. 11); WIECZOREK TOWARZYSKO-TANECZNY — prowadzi M. Włeczyński (godz. 18); „KIRELEISON” wg „Konopielki” Redlińskiego w wykonaniu J. Kopeckiego (godz. 21.30) — wszystkie imprezy w KDK „Pod Baranami”.

UWAGA!
W niedzielę, 27 kwietnia stacja pasażerskiej Żelazki Krakowskiej odprawiają będą z przystanki obok Wawelu do Bielana co godzinę — od godz. 9 do 17.

PROPOZYCJE
RELIGIE STAROŻYTNEGO EGIPTU — wykład dr. Joachima Śliwy, Klub „Nowy Zaczek”, al. 3 Maja 5, godz. 20.
BOLEK I LOLEK — scenese filmowe (god. 11); WIECZOREK TOWARZYSKO-TANECZNY — prowadzi M. Włeczyński (godz. 18); „KIRELEISON” wg „Konopielki” Redlińskiego w wykonaniu J. Kopeckiego (godz. 21.30) — wszystkie imprezy w KDK „Pod Baranami”.

UWAGA!
W niedzielę, 27 kwietnia stacja pasażerskiej Żelazki Krakowskiej odprawiają będą z przystanki obok Wawelu do Bielana co godzinę — od godz. 9 do 17.

PROPOZYCJE
RELIGIE STAROŻYTNEGO EGIPTU — wykład dr. Joachima Śliwy, Klub „Nowy Zaczek”, al. 3 Maja 5, godz. 20.
BOLEK I LOLEK — scenese filmowe (god. 11); WIECZOREK TOWARZYSKO-TANECZNY — prowadzi M. Włeczyński (godz. 18); „KIRELEISON” wg „Konopielki” Redlińskiego w wykonaniu J. Kopeckiego (godz. 21.30) — wszystkie imprezy w KDK „Pod Baranami”.

UWAGA!
W niedzielę, 27 kwietnia stacja pasażerskiej Żelazki Krakowskiej odprawiają będą z przystanki obok Wawelu do Bielana co godzinę — od godz. 9 do 17.

TEATR

PIĄTEK
STARY (Gajetowska 1): Wyśniński: Wyzwolenie — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Janczarski: Kopeć — 19.15 (16 zamkn.)

SOBOTA
SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): Koczera: Jarosław Madry (występ Teatru z Kijowa) — 19.15, STARY: Wyzwolenie — 19.15, KAMERALNY: Kopeć — 16 (o 12.15 zamkn.), SCENA FORUM (Boh. Stalingradu 21): Teoria śmiechu — 22, BAGATELA: Wachlarz lady Windermer (19.30), LUDOWY: Wachlarz lady Windermer — 19.15, OPERETKA: Róża Stambulu — 19.15, GROTESKA: Dzielny olowiany żołnierz — 10, EREF 66: Wyluzam ci mi stary — 20, REGIONALNY (Filipa 6): Jak przagnę czkawki — 19, KAWIARNIA „Literacka”: Kabaret Frank — 22, KOLEJARZA: Krowoderskie Zuchy — 15, 19, SOLESKIEGO w Tarnowie: Złoty chłopak — 15.30.

NIEDZIELA
SŁOWACKIEGO: Jarosław Madry (wyst. Teatru z Kijowa) — 19.15, STARY: Wyzwolenie (zamkn.) — 11, Dom otwarty — 19.15, KAMERALNY: Hyde Park — 18 i 19.15, SCENA FORUM: Teoria śmiechu — 22, BAGATELA: O Brumchajcie (19.30), LUDOWY: Wachlarz lady Windermer — 19.15, OPERETKA: Róża Stambulu — 19.15, GROTESKA: Dzielny olowiany żołnierz — 10, EREF 66: Wyluzam ci mi stary — 20, REGIONALNY (Filipa 6): Jak przagnę czkawki — 19, KAWIARNIA „Literacka”: Kabaret Frank — 22, KOLEJARZA: Krowoderskie Zuchy — 15, 19, SOLESKIEGO w Tarnowie: Złoty chłopak — 15.30.

PIĄTEK
APOLLON (Solskiego 11): Złoty róg Jeleni (radz. b.o.) — 10, Złotopiękna tajsza (radz. b.o.) — 15.45, 18, 20.15, DOM ZOLNIERZA (Lubież 48): Kronika gorącego lata (czes., 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, KJOW (al. Krasińskiego 34): Potop (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, KULTURA (Rynek Gł. 25): Zerwana (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Śmierć Indianina (rum. b.o.) — 13, 15, 18, 20.15, Ucieczka przez pustynię (fr. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, WIEDZA (Rynek Gł. 25): Przygody Bolka i Lolka (kol. b.o.) — 11, 12, 15, 18, 20.15, WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Arsestuz (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 70): Zbieg z Alcatraz (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, PASAZ (Fasaz Bielska): Bajki — 10, 11, 12, 13, Przygody Bolka i Lolka — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

SOBOTA
APOLLON (Solskiego 11): Och ja! pan szalony (ang. 15 lat) — 10, 12.30, Szaleństwo miłośni (norw. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, KJOW (al. Krasińskiego 34): Potop (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, KULTURA (Rynek Gł. 25): Zerwana (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Śmierć Indianina (rum. b.o.) — 13, 15, 18, 20.15, Ucieczka przez pustynię (fr. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, WIEDZA (Rynek Gł. 25): Przygody Bolka i Lolka (kol. b.o.) — 11, 12, 15, 18, 20.15, WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Arsestuz (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 70): Zbieg z Alcatraz (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, PASAZ (Fasaz Bielska): Bajki — 10, 11, 12, 13, Przygody Bolka i Lolka — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

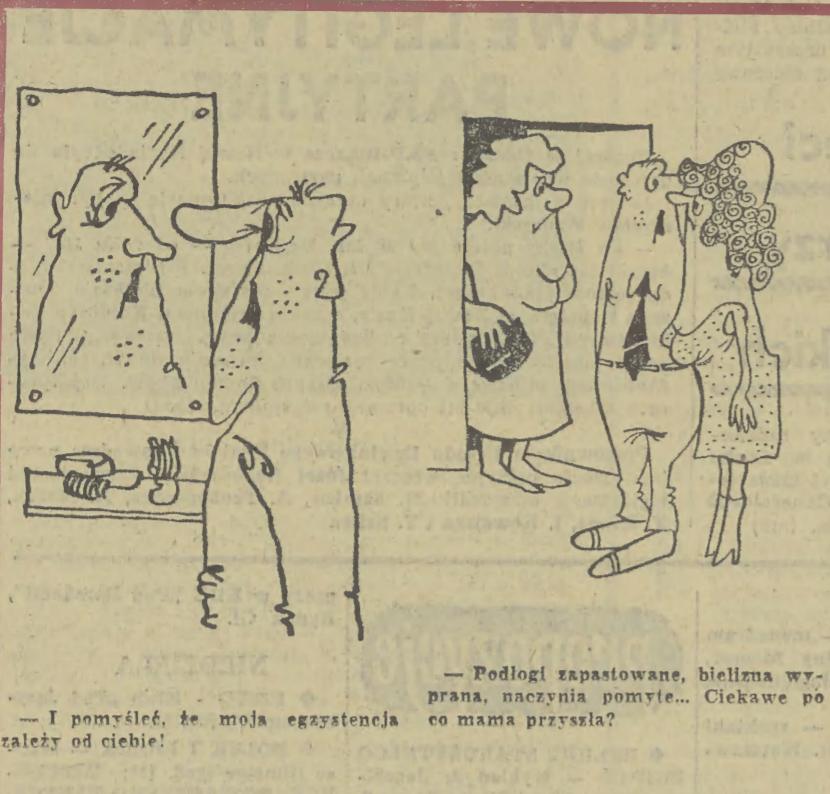
PIĄTEK
APOLLON (Solskiego 11): Złoty róg Jeleni (radz. b.o.) — 10, Złotopiękna tajsza (radz. b.o.) — 15.45, 18, 20.15, DOM ZOLNIERZA (Lubież 48): Kronika gorącego lata (czes., 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, KJOW (al. Krasińskiego 34): Potop (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, KULTURA (Rynek Gł. 25): Zerwana (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Śmierć Indianina (rum. b.o.) — 13, 15, 18, 20.15, Ucieczka przez pustynię (fr. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, WIEDZA (Rynek Gł. 25): Przygody Bolka i Lolka (kol. b.o.) — 11, 12, 15, 18, 20.15, WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Arsestuz (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 70): Zbieg z Alcatraz (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, PASAZ (Fasaz Bielska): Bajki — 10, 11, 12, 13, Przygody Bolka i Lolka — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

SALA

(os. Teatralne 10): Nie ukniesz przernaczenia (fr. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, SWIT M. SALA (os. Teatralne 10): Cierpię wino (radz. b.o.) — 15, 17.15, 19.30, ŚWIATOWID D. SALA (os. Na Skarpie 10): Po drugiej stronie słońca (ang. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, ŚWIATOWID M. SALA (os. Na Skarpie 7): Me Masters (USA, 15 lat) — 15, 17.15, 19.30, UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Złoto dla zachwytów (USA, jug. b.o.) — 10, 12.30, 15, 18, 20.15, UGOREK (os. Ugorek): Przygody Hucka Finna (radz. b.o.) — 17, 19, TECCA (Praska 25): nieczynne, WANDA (Waryńskiego 8): Jeremiś Johnson (USA, 15 lat) — 10, 12.30, 15, 18, 20.15, WARSZAWA (Stradom 15): Polska gola (kol. b.o.) — 12.45, 14.30, 16.15, Człowiek w dzlezy (USA, 15 lat) — 18, 20.15, WIEDZA (Rynek Gł. 25): Żołnierska rzecz (kol. b.o.) — 19, WISLA (Gazowa 27): Zandam się żeni (fr. b.o.) — 11, 16, 18, Zapis zbrodni (pol. 15 lat) — 13, 20, WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Arsestuz (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 70): Zbieg z Alcatraz (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, PASAZ (Fasaz Bielska): Bajki — 10, 11, 12, 13, Przygody Bolka i Lolka — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

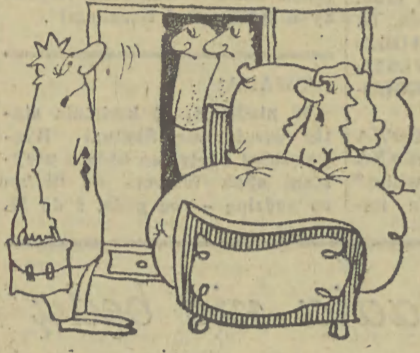
SOBOTA
APOLLON (Solskiego 11): Och ja! pan szalony (ang. 15 lat) — 10, 12.30, Szaleństwo miłośni (norw. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, KJOW (al. Krasińskiego 34): Potop (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, KULTURA (Rynek Gł. 25): Zerwana (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55): Śmierć Indianina (rum. b.o.) — 13, 15, 18, 20.15, Ucieczka przez pustynię (fr. 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, WIEDZA (Rynek Gł. 25): Przygody Bolka i Lolka (kol. b.o.) — 11, 12, 15, 18, 20.15, WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Arsestuz (kol. b.o.) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 70): Zbieg z Alcatraz (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, PASAZ (Fasaz Bielska): Bajki — 10, 11, 12, 13, Przygody Bolka i Lolka — 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

PIĄTEK
APOLLON (Solskiego 11): Złoty róg Jeleni (radz. b.o.) — 10, Złotopiękna tajsza (radz. b.o.) — 15.45, 18, 20.15



— I pomyśleć, że moja egzystencja zależy od ciebie!

— Podłogi zapastowane, bielizna wyprana, naczynia pomyte... Ciekawe po co mama przyszła?



— Nie szalej, Władziu. Nie słyszałeś nic o ukrytych rezerwach?



Rys. L. SZALECKI

WITOLD ZECHENTER

WIOSNA

Nareszcie wiosna, słońce, zieleń! sama poezja! koniec z prozą! Człek wśród lirycznych rozanień jest nastrojony amoroso.

Śnią się wygasłe już marzenia i nowych wzruszeń wstaje tyle, gdy drzewko się już zazelenia, pod którym siedzisz z sex-appealem.

I w wielkim świecie ruń porasta i co dzieł nowe są sensacje — włącz się z głupstwami plotka szasta i nigdy nie wiesz, kto ma rację.

Energia, zapal, temperament, animusz z każdą chwilą rośnie — cynicy mówią, że ten zamęt co roku widzą w każdej wiosnie...

ZEZOWATA FILOZOFIA

- „Kobieta, która idzie do łóżka z mężczyzną, zawsze spodziewa się więcej niż dostanie” (IRMA KURTZ)
- „Jeśli owoc z drzewa poznania stał się przyczyną wygnania człowieka z raju, to dlatego, że spożywał go w stanie niedojrzałym, a i dziś jeszcze daleko mu do ich strawienia” (KONRAD LORENTZ)
- „Człowiek z natury swej więcej może niżli mu wolno” (WOLFGANG WICKLER)



- „Byłście niegdyś małpami i dziś jeszcze jest człowiek bardziej małpą niżli jakakolwiek małpa” (F. NIETZSCHE)
- „Antropologia jest częścią zoologii” (E. HAECKEL)
- „Na starość nawet wrogowie z czasów młodości wydają się nam bliżsi” (M. AMBROSINI)



— Mea culpa, mea culpa...



— Pospiesz się, bo ci wiepią mandat.



Rysunki: „EPOCA”, „Paris Match”, „Tel Paris”.

KRZYŻÓWKA



Tkaniny jedwabne na wiosnę i lato — polecają sklepy WPTO w Krakowie: Rynek Główny 22, Bracka 7, Floriańska 15, Krakowska 20, Długa 4,

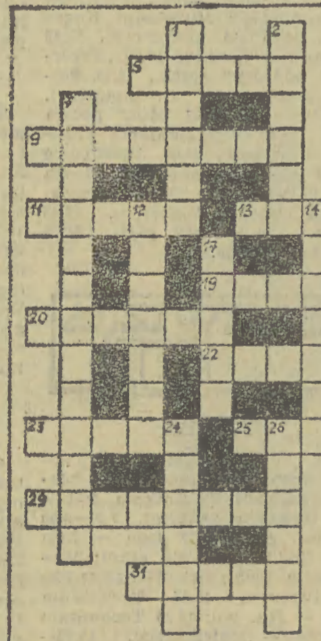
POZIOMO: 5. wchodził w skład W. Brytanii, 6. starożytna maszyna wojenna, 9. pisarz francuski, autor „Zywotów pań swawolnych”, 10. średniowieczny poeta i pieśniarz, 11. ujemny jon, 13. ruchome połączenia kości, 15. nocny ptak przelotny, 19. epopeja Homera, 20. surowiec z którego otrzymuje się miedź, 21. znany w Polsce pisarz amerykański, 22. poeta, przyjaciel Mickiewicza, 23. szeroka odkryta weranda, 25. jedno z najważniejszych pojęć matematyki, 28. jasność, poświata, 29. prosek używany dawniej do prania, 30. ubiega się o względy w wybranki, 31. nazwa rzędu tureckiego z czasów sułtanów, 32. twórca dzieła.

PIONOWO: 1. miasto w Chinach lub okręg w Szwajcarii, 2. ochrona wynalazku, 3. podstawa aparatury, 4. środek odkażający, 7. dawna nazwa Jordanii, 8. fosforowy nawóz sztuczny, 12. wyspa szwedzka na Bałtyku, 14. zbrojownia, 16. imię królów włoskich, 17. tropikalna roślina wodna, u starożytnych Egipcjan symbol niewinności, 18. u ręki, 24. ważne miasto wietnamskie, do którego zbliżają się obecnie działania wojenne, 26. miła woń, 27. koszula dla wariata, 28. dane miesne.

plikiem na koperole: „KRZYŻÓWKA NR 17”. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe odpowiedzi redakcja rozlosuje nagrody w postaci 5 BONÓW TOWAROWYCH (PO 100 ZŁ KAŻDY), UFUNDOWANYCH PRZEZ WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE oraz 10 KSIĄŻEK.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 15

POZIOMO: 1. grasca, 7. Ceres, 8. nagan, 9. Turku



NAGRODY WYLOSOWALI: Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 15, z dnia 12/13 IV 75 BONY PO 100 ZŁ otrzymują: J. Szwedler, J. Kubiś, J. Mierzwia, R. Cewe — Kraków, M. Michalczuk — Paszówka, K. KSIĄŻKI: R. Korpek — Zakopane, K. Szałucha — Kraków, D. i T. Habelowie — Nowy Sącz, B. Kleszcz — Duszniki Zdrój, M. Smigielski — Kęty, J. Lanocha, L. Goslar, H. Chrobak — Bochnia, M. Swiderska, L. Rachwałska — Oświęcim.

NAGRODY ZOSTANĄ WYŚLANE POCZTĄ.

ZAPEWNE stało się to dzięki spirytyzmowi użytkowemu ułatwiającemu materializację cząstek niewidzialnych lub też za pomocą jakiejś metody działania fotokomórek infernalnych, czyli piekielnych, dość że podpisałem z diabłem cyrograf gwarantujący mi sto lat życia w zamian za drobne przysługi piekiu. Podpisalem, co trzeba, i dowiedziałem się, że moim zadaniem będzie m. in. zaslanianie oczu świadkom rozmaitych przestępstw, sklanianie handlowców do zamawiania w hurtowniach niemożnej odzieży, zagrzewanie sadystów do dzieła itp. drobiazgi.

Byłem upojony szczęściem długowieczności i narastającej krzepy organizmu. Na widok szesnastki dostawałem kolek ze śmiechem, ponieważ kajarzy mi się ze słynnym Don Juanem, oczywiście w restawianiu z moją osobą i z moimi wyczynami. Stuknęło mi zaledwie czterdzieści lat, czułem się świeży jak poranek i wesoły jak młody gniewny, kiedy stanął przede mną On z szatańskim uśmiechem.

— No to koniec zabawy — powiedział zimno — uregulowań dług w kasie zapomogowo-pożyczkowej i hop na dół!

— Bez długów żartów! — pasknąłem śmiechem — do setki brakuje mi jeszcze sześćdziesiąt lat. Chyba umiem liczyć?

Diabeł wyjął z pekaoskiewki wiatrówkę cyrograf oplecztowany, podpisany i ostepłowany, z ogromnym napisem „Do ezekucji. —

ROMUALD LENECH

Cyrograf

Za Spółdzielnię Diabełską — L. Belzebubiak”. Do cyrografu dołączona była faktura, na której psrzyżyły się tasiecowe wycienienia mego wieku i końcowa kalkulacja.

— Sto lat brutto życia obywatela minęło dzisiaj rano — uściłł diabeł — przychodzi po duszyczkę i szkoda gadania.

— Kant i diabełska sztuczka! — zirytowałem się. — Przy podpisaniu cyrografu na sto lat życia nie było mowy o żadnym brutto, netto ani o kalkulacjach.

— Nie sądziłśmy w piekielnym biurze, aby było potrzebne wyjaśnić tak inteligentnej jednostce grzesznej, jak obywatel, że w każdej szanującej się spółdzielni obowiązują narzuty. Po odliczeniu ich od sumy brutto stu lat, mamy na czysto lat czterdzieści.

— Jakże znowu narzuty? — zdenerwowałem się.

— Za dojsię do biurka z cyrografem z głębi piekła 10 lat, opłata manipulacyjna następnie 19 lat, amortyzacja od starzejącej się duszy grzesznika — diabeł spojrzal w moim kierunku — piętnaście lat, odsetki na fundusz emerytalny dla zasłużonych diabłów dalszych 15 lat, tytułem zaliczki na odrzuty produkcyjne przy wyrobie nowych grzeszników...

— Dość — machnąłem ręką. — Blerz diabeł całą kalkulację, bo jeszcze rozchoruję się z irytacji i zawieziecie mnie na sygnale do oteblami.

Widocznie mój opiekun przełączył się nie na żarty, bo nie zwlekając, podpisał spora kupkę siarki i przytknął do niej płonąca zapalniczkę.

Podobno eksplozja, która umożliwiła nam przedarcie się przez pekniętą skorupę ziemską do zelusci, stała się błogosławieństwem przedchodniw: rozwalila stertę płyt porzuconą ubiegłego roku przez drogowców, zagradzającą przejście do bloków mieszkalnych.

Dzięki temu wybudowano mi obelisk i nazwano jedną z ulic moim imieniem.

ZNACZKI

Poczta polska wprowadziła do obiegu znaczek z okazji Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej „ARPHILA PARIS 75”; przedstawia on głowę św. Anny z ołtarza Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie. Nominał znaczka 1,50 zł. Identyczny nominał posiada znaczek wydany w związku z Konferencją Międzynarodowej Unii Radioamatorów (I.A.R.U.) jaka odbędzie się w Warszawie.

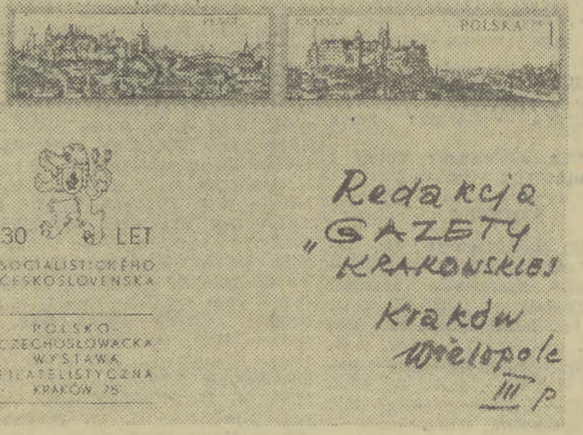
W najbliższą sobotę w pawilonie wystawowym BWA w Krakowie otwarta zostanie Polsko-Czechosłowacka Wystawa Filatelistyczna „Kraków 75”. Poczta polska upamiętniła ją wydaniem okolicznościowej karty pocztowej. Na znaczku — panorama Pragi i Krakowa. (Kartkę reprodukuje poniżej).

Dla uczczenia 500 rocznicy urodzin Michała Anioła poczta ZSRR emitowała 6 znaczków i blok.

Okolicznościowym znaczkiem uczciła Francja Alberta Schweitzera w 100 rocznicę jego urodzin.

Historyczne mundury wojskowe oglądamy na 4 znaczkach Gibraltaru i na 3 znaczkach Guernsey.

TYLKO DO 5 MAJA (decyduje data stempla pocztowego) nadsyłać można odpowiedzi na konkurs-pięsycy: „Wybieramy najpiękniejszą serię znaczków PRL 1974 roku”. Zadanie polega na wskazaniu, które znaczki zasługują na miano najpiękniejszych. Spośród tych uczestników konkursu, którzy oddadzą swe głosy na serię, jakiej decyzja większości przypadnie to wyróżnienie, wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród filatelistycznych. Odpowiedzi, wyłączenie na kartkach pocztowych, z dopiskiem „Konkurs na znaczek” prosimy nadsyłać pod adresem „Gazeta Krakowska” ul. Wielopole 1, 30-072 Kraków. (zg)



Redakcja GAZETY KRAKOWSKIEJ Kraków Wielopole 1/1 p

WSPÓLDZIAŁANIE

W pobliżu Le Mans (Francja) samochód straży pożarnej zderzył się z wozem patrolowym policji drogowej. W chwili późniejszej na obydwu pojazdy wpadła sanitarka. Wóz pogotowia odwoził do szpitala dwóch rannych, helikopter straży pożarnej ustawił we właściwej pozycji przewrócony samochód policyjny, którego funkcjonariusze sporządzili na miejscu protokół z całej krakowy.

ROZDZIAŁ CHOROÓB

Jeden z lekarzy chorób kobiecych w Mediolanie wywiesił w poczekalni taki oto napis: „Mile panie, proszę uprzejmie o niewymienianie uwag na temat symptomów chorób, na które cierpicie. Kosztuje mnie później wiele wysiłku, żeby objawy te porozdzielać”.

TU i tam... SYMPTOMY

Reporter „London Evening News” usłyszał w londyńskim autobusie następującą wymianę zdań: „Można by powiedzieć, że zbliża się lato. Deszcz jest coraz cieplejszy”...

PRAWDA BEZ UBRANIA

Policjant, który znalazł nad brzegiem jeziora Como ubranie, przeszedł kieszenie kurtki, gdzie było trochę marihuany oraz zdjęcie 15-letniego chłopca, zawiadomił natychmiast zbrojną w Pasco (Floryda, USA). Odnalazł chłopca w pobliskiej kolonii nudystów, jednak nie mógł wystąpić z oskarżeniem, ponieważ — jako nagus — młodociany narokoman zgodnie z literą prawa nie posiadał przy sobie zakazanego narkotyku.

PIECZĘĆ

„P.P. „Moda Polska” Salon Sprzedaży „Adam-Ewa” 31-006 Kraków, ul. Grodzka 13/15”. No to idziemy na te Grodzkie!

Do i od „Kurierka”

Naszemu sympatycznemu i korespondentowi dziękujemy za listy: aktorowi Teatru Starego Rajmundoowi Jaroszewi za pocztówkę z Londynu, p.p. Ewie Kociulek z Chrzanowa, Mieczysławowi Wyrobkowi z Krakowa, obywatelowi występującemu pod numerem renty inwalidzkiej J. 378429/10, Władysławowi Kuliem (nazwisko nieczytelne) z Krakowa, stałemu Czytelnikowi ze Szczepanowa, Stanisławowi Stachowiczowi z Krakowa, Stanisławowi Michalkowi z Tarnowa, trzejrojkowi Stanisławowi, Antoniemu Swierczkowi z Krakowa.

MILYM donosieliem przeznaczamy fraszkę pt. „Pomniki” nadesłaną przez MIECZYSLAWA WYROBKĄ:

Bieleją głowy postaci z cokołów głębi wina to — czy... cholesterolu!



PROF. DR. MIECZYSLAW KARAS! — odpowiedziała zwycięzczyni naszej poprzedniej zagadki, Jadwiga ŚWIESZEK z Jordanowa. Złe, jeżeli się mylą, ale mam nadzieję, że jako studentka tej uczelni podałam trafną odpowiedź. Gratulujemy — i więcej wiary w siebie! Bohaterem naszej zagadki był rzeczywiste rektor najstarszej polskiej uczelni, Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nagrodę-niespodziankę prześlemy pocztą.

DZIŚ „GAZETA” ROZMAWIA Z...

— Ma Pan szczęście (lub nie — zależy od punktu widzenia) pracować w zawodzie, który cieszy się niezmiennym szacunkiem, bo — powiedzić można iż jest otoczony bogobojną czcią.

— Aż tak?

— Jeżeli przesadzam, to z pewnością niewiele. Jest Pan człowiekiem panującym nad



niech Pan nie podpowiada czego — zagadka byłaby zbyt prosta!

— Proszę pani, ja już wiem co odpowiedzą Czytelnicy... — W takim razie oddam, że w czasie pracy trzyma Pan w ręce ostre narzędzie, że nie wolno Pana dotknąć, że pracuje Pan w asyście... — Zaczyna mi się powoli kształtować mój portret.

— Dodam więc, że stał się Pan słynny nie tylko wśród krakowian w momencie, gdy kierowany przez Pana zespół dokonał przeszczepu... nie,

— Powątpiewam... Ale skoro ogłosiła to drukiem „Gazeta Krakowska”...

Z KIM ROZMAWIALA „GAZETA”?

Jak zwykle przypominamy, że odpowiedzi — o ile możności — na KARTKACH POCZTOWYCH — prosimy nadsyłać pod adresem redakcji „Gazety” — Kraków, Wielopole 1 — do 10 dni od daty ukazania się zagadki. Obok adresu prosimy o dopisek: „Znan! — nie znan!”

Dziękczynienie

Korekcie „Gazety Krakowskiej” dobroczynnej też dla „Kurierka” składamy wyraz wdzięczności za ustalenie drukiem, że „książka” znaczy „księża”. Tylko patrzeć, jak odkrywamy, że książki wcale nie mają okładkę lecz noszą sutanny! Bóg zapłać!

DEBIUTY

Tygodnik „Więści”, organ ZSL przeznaczony dla wsi, Józefowi Baranowi przypisał autorstwo wiersza Marii Konopnickiej „Wizja”. Józef Baran cieszył się jednak tylko tydzień, bo „Więści” w następnym numerze przeprosiły miłośników poezji Marii Konopnickiej za omyłkę.

ŻYCIORYS

Red. Jacek Zemanowski znów pojawił się — po dłuższej nieobecności — na ekranach TV. Tym razem jako juror w audycji „Progi i bariery” ujawnił, że wychowywał się w Domu Dziecka i nie ma zamiaru rozwodzić się ze swoją żoną. To są mocne atuty do dalszej kariery!

DZIAŁ PRZEDKURÓW

Na lamach pisma „Student” o

książce A. Banacha „Erotyzm po polsku” — wypowiedział się redaktor Andrzej Jedrzejski. M. in. stwierdził: „Zastanawiając się czy jesteśmy ustrojem krócej żyjącym natknąłem się na kolejny głos w sprawie „Erotyzmu po polsku”. Krótko, ale bardzo osobście przemówił sta-

— kiedy milcze, albo rozmyślał o losie strapionej Jacqueline Kennedy-Onassis, wydłużając czas rozkoszy”. Biorąc pod uwagę długi okres wdowieństwa metodą Brunona Rajcy może się okazać krajową rewelacją, pod warunkiem, że towarzysząca

Nr 18 Tygodnik Nadzwyczajny Rok IV

Kurierek

BRUNON RAJCA wydawca

JERZY URBAN protektor

Polka myśl równie intensywnie o nieboszczyku.”

Ta życzliwa i wysoka ocena Brunona Rajcy cieszy, zwłaszcza że sądził on, iż największe erotologiczne autorytety — a wśród nich red. JAN PIESZCZACHOWICZ — znajdują się jednak w „Studencie”.